REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 550-58; 585-15 — Telefon administracji 587-60; — [illegible] 23

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—13

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 | Kraków, 1[illegible] stycznia 1948 r. | Nr. 17

Broń w Danii chcieli kupić ARABOWIE

KOPENHAGA (SAP). — Dziennik „Berlingske Tidende" podaje, że Liga Arabska zwróciła się do syndykatu uzbrojenia w Kopenhadze z prośbą o dostarczenie broni. [illegible]

Przemówienie delegata Agencji Żydowskiej

Policja ONZ winna stać na straży Palestyny

Żydzi czekają na otwarcie portu dla imigrantów

NOWY JORK. (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu komisji palestyńskiej ONZ wystąpił z dłuższym przemówieniem szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej — Shertok. Mówca przedstawił stanowisko żydowskie w sprawie Palestyny, zwracając szczególną uwagę na zagadnienie bezpieczeństwa w tym kraju po zakończeniu mandatu brytyjskiego.

Agencja Żydowska stoi na stanowisku, że konieczne jest stworzenie w Palestynie międzynarodowych sił policyjnych pod egidą ONZ. Jeśli ONZ nie będzie w stanie dokonać tego, wówczas cały ciężar spadnie na milicję żydowską.

W każdym razie — podkreślił Shertok — należy natychmiast przystąpić do stworzenia oddziałów milicji w tej lub innej formie. Pozostawienie zadania utrzymania porządku Żydom zwodziłoby dwa doniosłe problemy, a to sprawę uzbrojenia oddziałów oraz ich sfinansowania. W tym wypadku konieczna jest pomoc byłaby pomoc ze strony państw, będących członkami ONZ.

Ludność żydowska w Palestynie oczekuje również w największym napięciu, czy Wielka Brytania zdecyduje się na otwarcie z dniem 1 lu tego jednego z portów Palestyny dla imigracji żydowskiej, zgodnie z zaleceniem ONZ. Utworzenie takiego portu byłoby dowodem istotnego liczenia się mandatariusza brytyjskiego z postanowieniami Generalnego Zgromadzenia.

Shertok zakończył swoje przemówienie apelem do członków komisji, aby przybyli do Palestyny w jak najszybszym terminie, celem starannego przygotowania się do stojących przed nimi trudnych zadań.

HAIFA. — Oddziały Haganah w sile 400 osób dokonały ataku na dzielnicę arabską w Haifie. Wysadzono w powietrze szereg domów. W jednym domu zginęło siedmioro dzieci i jedna kobieta.

Konferencję w sprawie reparacji zwołuje Jugosławia

LONDYN. — Jugosławia zwołuje w lutym br. konferencję międzynarodową w Brukseli. Konferencja ma zająć się sprawą odszkodowań wojennych. Wezmą w niej udział tylko te państwa, które obecnie nie okupują Niemiec.

Jugosławia wysunie na konferencji żądanie zbadania zagadnienia przydziału poszczególnym państwom sprzętu fabrycznego oraz jednostek żeglugi handlowej z obszarów zachodnich Niemiec.

Zamiast chleba — straszak komunizmu

Prowokacja polityczna w Bizonii

BERLIN (PAP) — Pisma schumacherowskie i anglosaskie rozpisały się obszernie o podejrzanym dokumencie, nazwanym „Protokół M", a dotyczącym rzekomej sabotażowej akcji komunistycznej w Bizonii. Pisma berlińskie wskazują na polityczny charakter prowokacyjnego fałszerstwa, którego celem jest uzasadnienie represji władz Bizonii wobec organizacyj demokratycznych.

„Berlinerzeitung" podkreśla, że spreparowanie „Protokołu M" przypomina prowokacyjne podpalenie Reichstagu przez Goeringa.

Celem „Protokołu M" jest uzasadnienie represji wobec wszystkich organizacyj, które przeciwstawiają się działalności zdrajców frankfurckich i polityce amerykańskiej w Niemczech. Amerykanie pragną unieszkodliwić tych, którzy protestują przeciwko utworzeniu z Niemiec kolonii amerykańskiej.

Autorzy jego chcą wykazać, że strajki w Zagłębiu Ruhry nie wybuchły wskutek głodowych racyj żywnościowych lecz w wyniku propagandy. Ukrywający się za parawanem „Protokołu M" politycy dążą do odwrócenia uwagi robotników niemieckich od istotnych zagadnień społecznych i gospodarczych, jak to czynił Hitler.

„Berlin am Mittag" stwierdza, że zarówno Alianci, jak i Niemcy w strefach zachodnich znajdują się u kresu swych możliwości. Brak im sił na poprawienie katastrofalnej sytuacji gospodarczej. Nędzą jest tam zjawiskiem trwałym i beznadziejnym, ten stan wywołuje ciągle rosnące protesty ludności.

„Protokół M" ma otworzyć konto dla różnego rodzaju represji wobec Niemców, którzy zamierzają protestować przeciwko polityce okupantów w Bizonii. [illegible] dostawcami [illegible], który pragnie się nałożyć na Bizonię, aby ją łatwiej przemienić w państwo zachodnio - niemieckie.

Protest Misji Polskiej w Sojuszniczej Radzie Kontroli

WARSZAWA. — Jak się dowiaduje SAP, ostatnia odmowa władz brytyjskich w Niemczech wydania Polsce 85 zbrodniarzy niemieckich została spowodowana rozkazem dowódcy strefy gen. Robertsona. W ciągu najbliższego [illegible] być przedmiotem obrad Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, do której została wniesiona przez Polską misję wojskową [illegible].

Zatwierdzenie projektu budowy Mostu Śląsko-Dąbrowskiego

WARSZAWA (x) Rada techniczna Ministerstwa Komunikacji zatwierdziła projekt budowy trasy Wschód - Zachód w Warszawie, wraz z projektem i planami budowy mostu śląsko - dąbrowskiego.

W tych warunkach huty śląsko-dąbrowskie będą już mogły przystąpić do budowy konstrukcyj stalowych na most, który ma być wybudowany z ofiar społeczeństwa Zagłębia Węglowego.

Osiągnięcia finansowe Komitetu Odbudowy Warszawy Województwa śląsko - dąbrowskiego w Katowicach w roku 1947 wyrażają się kwotą 205 milionów złotych. Jest to część sumy, która potrzebna będzie na pokrycie kosztów budowy mostu śląsko - dąbrowskiego.

Ogółem społeczeństwo śląsko-dąbrowskie od początku istnienia komitetu wojewódzkiego przekazało na odbudowę Stolicy sumę ponad 270 milionów złotych.

Tajemniczy samolot nad Francją

Spiskowcy zaskoczeni przy odbieraniu zrzutu

PARYŻ. (SAP) — Urzędowa francuska agencja prasowa, „France Presse" ogłosiła, że w centralnej Francji policja udaremniła w czwartek przygotowany zrzut na spadochronach przeznaczony najprawdopodobniej dla jakiejś podziemnej organizacji.

Wiadomość ta poruszyła Paryż. Krążą pogłoski, że żandarmi zaskoczyli samochód ciężarowy i około 20 uzbrojonych mężczyzn na polanie leśnej w pobliżu Ainay le Vieil o 5 km na południe od St. Amand. Polana była oznaczona płonącymi ogniskami.

Spiskowcy wraz z samochodem uciekli w ciemnościach, lecz nie zdążyli już ostrzec samolotu sygnałami. Wkrótce po ich ucieczce nadleciał samolot, który krążył nad polaną, a nie doczekawszy się umówionych znaków — odleciał.

Indie zaspokoją pretensje Pakistanu

LONDYN. (PAP) Według doniesień agencji Reutera z New Delhi, rząd indyjski zgodził się na przekazanie Pakistanowi 41 milionów funtów szterlingów gotówką, które należą się temu dominium z tytułu rozrachunków. Decyzja ta ma na celu — jak stwierdzono w komunikacie *spowodowanie odprężenia w stosunkach między obu dominiami oraz skłonienie Gandhiego do zaprzestania postu".*

Spór między dominiami o wypłatę tej sumy trwał już od kilku miesięcy.

Po układzie frankfurckim

Policja niemiecka przejmuje władzę w brytyjskiej strefie okupacyjnej

PARYŻ (PAP). Układ we Frankfurcie, dotyczący przyszłych władz niemieckich w „bizonii", jest w dalszym ciągu przedmiotem komentarzy prasy francuskiej.

Dziennik „Le Pays" stwierdza, że po układzie frankfurckim Anglicy i Amerykanie będą starali się wycofać jak największą ilość swoich wojsk i urzędników ze stref okupacyjnych, przekazując władzę w ręce niemieckie.

W strefie brytyjskiej oddziały policyjne zostały sformowane już z samych Niemców, a policja angielska, strzegąca jeszcze obozów dla wysiedlonych pod Hanowerem i Bremą, wyręcza się chętnie „kolegami" niemieckimi. Nie trzeba długo czekać, aby wyszły na światło dzienne leńcze instynkty hitlerowców.

Ten sam dziennik porusza również zagadnienie obecności polskich górników w Westfalii. — „Le Pays" stoi przy tym na stanowisku, że Polacy ci chcą i powinni powrócić do kraju, czego nie mogą jednak uczynić skutek sprzeciwu Anglików.

LONDYN — Wczoraj rozpoczął się 48-godzinny strajk w 3 miastach Zagłębia Ruhry. Przeszło 140 000 robotników kopalń i hut przerwało pracę. Utrzymane w ruchu są tylko zakłady użyteczności publicznej [illegible] minimalna ilość personelu kolejarskiego celem utrzymania w ruchu najważniejszych pociągów.

Układ rumuńsko-bułgarski podpisany

BUKARESZT. — Wczoraj w Bukareszcie podpisano uroczyście pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Rumunią a Bułgarią. Pakt został podpisany przez premiera Grozę i Dymitrowa w obecności wszystkich przedstawicieli rządu rumuńskiego oraz członków delegacji bułgarskiej.

Przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych w Bukareszcie zgromadziły się niezliczone tłumy mieszkańców.

I ci także podpisali...

LONDYN. — Min. Bevin i premier Iraku podpisali w Londynie w dniu wczorajszym w miejsce obowiązującego dotychczas traktatu z roku 1930, nowy układ między W. Brytanią a Irakiem.

Układ przewiduje m. in. wzajemną pomoc w razie wojny. Utworzenie stałej wspólnej rady obronnej oraz wspólne używanie niektórych lotnisk. W. Brytania będzie w dalszym ciągu, na podstawie układu, zaopatrywała armię iracką w broń i ekwipunek wojskowy.

Uczestnicy zjazdu w Bytomiu zapoznają się praktycznie ze szkolnictwem przemysłowym

(x) Na odbywającym się w Bytomiu zjeździe szkolnictwa przemysłowego, wygłoszono szereg referatów traktujących o zagadnieniach wychowawczych, metodach nauczania, zagadnieniach programowych, pomocach naukowych - szkoleniu w zakresie administracji przemysłowej i handlowej M. in. dr Stefan Kaluski — wicedyr. Państwowego Technicum w Bytomiu omówił ideał wychowawczy współczesnej szkoły politechnicznej. Na temat nauczania wychowującego mówiła dr Hanna Kornowa, dyr. dep. Ministerstwa Oświaty, następnie zadania wychowawcze świetlic i internatów omówił dyr. działu szkolenia zawodowego CZPW i CZPH — Bolesław Redlich. Wygłoszono również referaty na temat praktycznej nauki w szkolnictwie przemysłowym.

W drugim dniu zjazdu uczestnicy odbyli szereg wizytacyj szkół przemysłowych różnych gałęzi przemysłu, zapoznając się w toku lekcyj praktycznych i teoretycznych z metodami nauczania w szkołach poszczególnych branż przemysłowych.

Zebrane materiały posłużą komisjom do opracowania wniosków i dezyderatów, które przedłożone zostaną na plenum zjazdu w ostatnim dniu obrad.

Wyścig w załadunku węgla rozpoczęły Gdynia i Gdańsk

GDAŃSK. — Dnia 15 stycznia r. w dyrekcji działu przeładunków węgla CZPPW odbyła się konferencja przedstawicieli robotników, przewodniczących rad zakładowych, przedstawicieli CZPPW, partyj politycznych, związków zawodowych i inspektoratu pracy, na której podpisano umowę o współzawodnictwie portów Gdyni i Gdańska w dziedzinie przeładunku węgla.

W myśl umowy, warunkiem zwycięstwa będzie jak najmniejsza liczba uszkodzonych wagonów kolejowych, dźwigów, wzrost wydajności pracy, osiągnięcia kulturalne i socjalne, oraz podniesienie dyscypliny.

Eksport z USA pod kontrolą rządu

WASZYNGTON (SAP) — Departament handlu podał we czwartek do wiadomości, że począwszy od 1 marca 1948 r. na wszelki eksport do Europy potrzebna będą specjalne licencje.

13 konferencji aktywów woj. PPS

WARSZAWA. — Podajemy plan zgromadzeń aktywów wojewódzkich PPS poświęconych omówieniu wyników XXVII Kongresu Partii, które odbędą się we wszystkich województwach kraju. Konferencja aktywu warszawskiego odbyła się już jak wiadomo w dniu 13 bm. Podajemy miejscowość i nazwiska przedstawicieli władz naczelnych Partii, którzy referować będą zagadnienia kongresowe.

W dniu 17 stycznia odbędą się następujące konferencje aktywów wojewódzkich PPS:

1) Wrocław — sekretarz CKW tow. Ćwik i tow. Tomasewicz.

2) Lublin — tow. Dietrich i tow. T. Głowacki.

3) Rzeszów — tow. Zawadzka.

W dniu 18 stycznia odbędą się następujące konferencje:

1) Gdańsk — przewodniczący CKW tow. Rusinek i czł. Komisji Politycznej CKW tow. Rapacki.

2) Katowice — referują czł. Komisji Politycznej CKW tow. Lange i sekretarz CKW tow. Reczek (godz. 11).

3) Olsztyn — wiceprzewodniczący CKW tow. Świątkowski. 4) Poznań — sekretarz CKW tow. Ćwik i tow. Tomarewicz.

5) Białystok — tow. H. Dąbrowski.

6) Kielce — tow. W. Kościński i tow. J. Zieliński.

W dniu 24 styczni. plan konferencji przedstawia się następująco: Kraków godz. 14 — przewodniczący Rady Naczelnej tow. Szwalbe i sekretarz CKW tow. Ćwik.

Konstytucyjne posiedzenie Centralnego Sądu Partyjnego PPS

WARSZAWA. — Pierwsze konstytucyjne posiedzenie Centralnego Sądu Partyjnego PPS odbędzie się w dniu 21 b. m. o godz. 11, w gmachu CKW PPS, ul. Daszyńskiego 18. Obecność wszystkich członków CSP jest obowiązkowa.

Nowe osiągnięcia produkcji węglarek

RZESZÓW. — Państwowa Fabryka Wagonów w Sanoku wykonała plan w ub. r. w 100 proc., produkując 997 nowych węglarek. Oszczędności materiałowe w czwartym kwartale wynosiły około 400.000 zł. miesięcznie.

112 PROC. HUTY „STALOWA WOLA"

RZESZÓW — Huta „Stalowa Wola" wykonała plan na 1947 r. z nadwyżką osiągając 112 proc. produkcji. Z poszczególnych wydziałów na pierwszym miejscu znajduje się wydział mechaniczny, który wyrobił 152 proc. planu, wydział narzędziowy — 152 proc. oraz Zakłady Hutnicze — 113 proc. planu.

PLAN WYDAWNICZY WYKONANY W 185 PROC.

WARSZAWA — Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych zameldowały Ministrowi Oświaty, że wykonały plan wydawniczy na rok 1947 w 185 proc.

Planowano pozycji nowych 69, wznowień 38, łącznie 107; wykonano zaś pozycji nowych 142, wznowień 67, łącznie 209, ze stanowi egz. 20.107.569, ark. druku 309.649.309.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały ponadto: 362.534 egz. periodyków, 13.844.950 druków administracji szkolnej i świadectw szkolnych, 768.950 pomocy szkolnych typu graficznego 1.451.980 zeszytów i arkuszy bibliotecznych. W okresie od dnia 1 października 1946 r. do dnia 31 grudnia 1947 r. P. Z. W. S. wydały 40.000.000 egz. książek szkolnych.

Zakończenie zjazdu ZZK

Poparcie współzawodnictwa pracy

WARSZAWA. — W ostatnim dniu obrad Kongres ZZK uchwalił rezolucję w sprawie [...] Hiszpanii, między innymi, stwierdzając, że — „krwawy reżim gen. Franco, mający w swym [...] dopuścił się nowych [...] ofiar, zamordowano Augustyna Zoyas i Łukasza Nuneza, bojowników o wolność narodu hiszpańskiego.

Zjazd ZZK wyraża swe oburzenie na nową zbrodnię faszyzmu hiszpańskiego i śle narodowi hiszpańskiemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu straty jeszcze dwóch bohaterskich bojowników o wolność jego ojczyzny".

Następnie uchwalono rezolucję w sprawie sytuacji w francuskim ruchu związkowym, w której m. in. czytamy: „Na przeszkodzie do przeprowadzenia imperialistycznych planów kapitalistów amerykańskich stanęła Generalna Konfederacja [...] godna [...] klasy pracującej i mięśniom całego narodu francuskiego, przeciwstawiając się atakom na niezależność swej ojczyzny.

Zjazd ZZK przesyła bratniej CGT serdeczne życzenia jak najszybszego pokonania wrogów oraz wzywa klasę pracującą całego świata do czujności wobec knowań imperializmu amerykańskiego.

Z kolei na wniosek Komisji Współzawodnictwa pracy Zjazd uchwalił rezolucję, stwierdzającą, że:

1. masowy ruch współzawodnictwa pracy jest najlepszym wyrazem twórczego udziału mas kolejarskich w odbudowie państwa. Niesie on ko lejnictwu: obniżenie kosztów eksploatacji i usprawnienie ruchu kolejowego a kolejarzowi poprawę bytu.

2. Podstawą rozwoju współzawodnictwa pracy jest należycie opracowany system płac, który by oprócz premii za wydajność przewidywał nagrody dla [...] indywidualnych i zespołowych.

3. Współzawodnictwo pracy na PKP winno być masowym ruchem niezorganizowanych przez zespoły pracowników, opierające się na naradach współzawodników z administracją i czynnikiem związkowym. Zjazd wzywa przyszły zarząd Gł. do współdziałania z Min. Komunikacji przy opracowaniu zarządzeń ramowych o współzawodnictwie pracy, uwzględniających następujące wytyczne:

a) możliwie największa ilość robót należy wykonywać systemem akordowym;

b) należy ustalić normy dla jak największej ilości robót;

c) premie muszą być łatwe do obliczenia przez każdego pracownika. Współzawodnictwo ma być dostępne dla wszystkich pracowników PKP.

Zjazd uchwalił także, zwiększyć ilość członków Zarządu Gł. z 45 na 55, oraz ilość członków prezydium z 9 na 11, a wydziału wykonawczego z 21 na 23.

Kadencję Zarządu Gł. i Zarządów Okręgowych przedłużono z 2 do 3 lat a kadencję Zarządów Kół z roku na dwa lata z obowiązkiem corocznego zwoływania zgromadzenia sprawozdawczego.

Na zakończenie Zjazdu na wniosek Komisji Matki dokonano wyborów nowego Zarządu Głównego, w skład którego weszło 55 delegatów z tow. tow. Kuryłowiczem, Żukowskim, Cieślikiem i Pietrzykiem na czele. Ponadto wybrano Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński. —

Bilansu obrad dokonał tow. Cieślik. Przy dźwiękach obu hymnów robotniczych nastąpiło uroczyste zamknięcie Zjazdu.

Wystarczy zatelefonować...

„Prawda" o wydarzeniach w Panamie

MOSKWA (SAP) „Prawda" zwraca uwagę na niezmiernie charakterystyczny przebieg ostatnich wydarzeń w Panamie. Po odrzuceniu przez parlament projektu umowy w sprawie przekazania Stanom Zjednoczonym baz wojskowych w Panamie, z Waszyngtonu rozkazano niepostusznemu rządowi panamskiemu, by natychmiast podał się do dymisji.

Rozprawa była surowa i niezwykle szybka. Nowy minister spraw zagranicznych Panamy oświadczył ustnie, że gotów jest każdej chwili wznowić rokowania w sprawie przekazania baz Stanom Zjednoczonym. Nawiązując do oświadczenia Trumana, że nadzieja na osiągnięcie porozumienia z Panamą nie jest jeszcze stracona, „Prawda" nazywa to dyplomatycznym parawanem, ukrywającym cyniczne zgniecenie niezależności małego kraju.

Tymczasem prasa amerykańska pisze otwarcie, że *obecnie Stany Zjednoczone mogą uzyskać bazy w Panamie po prostu w wyniku rozmowy telefonicznej, lub co najwyżej drogą wymiany not.*

Panama musiała paść na kolana — pisze „Prawda". Jednakże uczucia, którym dał wyraz ten mały naród, wykazują, że uzbrojona przez dolar Ameryka Łacińska ze swą 160-milionową ludnością bynajmniej nie pogodziła się z jarzmem imperialistycznym.

FOERSTER — głównym prowokatorem wojny z Polską

NORYMBERGA. (ZAP) — W procesie przeciw 21 dyplomatom hitlerowskim [...] dokument z 25 sierpnia 1939 [...] demaskujący Ernsta [...] rza w niemieckim min. spr. zagr., gen. SS — Weizsäckera i gauleitera Gdańska Foerstera jako prowokatorów wojny z Polską. Według dokumentu Hitler za namową oskarżonych postanowił rozwiązać problem Gdańska drogą wojny, jednak miało to się odbyć tak zręcznie, aby całą winę przypisać Polsce i przedstawić ją w oczach świata jako prowokatora.

Dalsze dokumenty potwierdzają tezę, że również inwazja Danii i Norwegii była z góry planowana i przygotowywana. Wskazuje na to dokument, według którego Quisling już od 18 grudnia 39 r. otrzymywał przekazy pieniężne.

Życie Gandhiego zagrożone

NOWE DELHI (SAP). We czwartek, w trzecim dniu głodówki Gandhiego, lekarze nie tają obaw, jak tym razem Gandhi zniesie ten nowy wysiłek, ze względu na podeszły wiek i stan zdrowia. Nie tak dawno Gandhi prowadził głodówkę, a ostatnio przebył dość ciężką grypę. Gandhi w dalszym ciągu prowadzi swój zwykły, niezmiernie czynny tryb życia. Jak mówią lekarze, którzy go nie odstępują, we czwartek wieczorem zacznie się krytyczny okres głodówki: nastąpi reakcja organizmu, zanim przejdzie w stan jakby letargu, mogący się ciągnąć bardzo długo.

Tymczasem stan rzeczy w Indiach nie zdaje się jeszcze świadczyć o tym, by zanosiło się na poprawę nastrojów. W różnych punktach kraju trwają zamieszki i starcia między Hindusami i Muzułmanami.

USA nie oddadzą złota Jugosławii

WASZYNGTON. (PAP) — Departament Stanu opublikował notę, odrzucającą żądanie Jugosławii odmrożenia jej funduszów, znajdujących się w Stanach Zjednoczonych od czasu wojny. Nota amerykańska ujawniła, że Stany Zjednoczone nie uważają roszczenia do mienia wartości 42 milionów dolarów, zabranego rzekomo przez Jugosławię, oraz do odszkodowania za 2 samoloty amerykańskie, zestrzelone w roku 1946 nad terytorium Jugosławii.

6-godzinna bitwa w Palestynie

JEROZOLIMA. (SAP) — W różnych punktach Palestyny doszło we środę do krwawych zaburzeń.

Bandy arabskie zaatakowały wczesnym rankiem kilka kolonii żydowskich. Walka trwała 6 godzin. Arabowie zostali odparci bez strat po stronie żydowskiej.

W czasie strzelaniny między Jaffą i Tel-Avivem straty arabskie wyniosły 4 zabitych i 9 rannych, po stronie żydowskiej 3 zabitych i 2 rannych.

Niemcy w Bizonii protestują przeciwko zmniejszeniu racji żywnościowych

BERLIN — Zapowiedź zmniejszenia racji żywnościowych w Bizonii wywołała popłoch wśród ludności zachodnich Niemiec.

Racje żywnościowe mają być zmniejszone z 1500 kalorii do 1200 kalorii. Związki zawodowe przygotowują się do akcji strajkowej na znak protestu.

Brak tłuszczów na świecie

LONDYN (PAP) — Rzecznik międzynarodowej federacji producentów rolnych, reprezentującej organizacje rolników 26 państw, stwierdził, że świat stoi w obliczu braku tłuszczów zwierzęcych i olejów. Produkcja europejska tych artykułów spadła o 1.400 tys. ton. Sytuację utrudnia powolny wzrost pogłowia żywego inwentarza. Ponadto w Ameryce i W. Brytanii większe spożycie płynnego mleka spowodowało zmniejszenie wyrobu masła.

„Kieszonkowy" samolot

LONDYN. (SAP) — Dziennik „Daily Graphic" podaje wiadomość o wypróbowaniu nowego helikoptera.

Próby odbyły się pod Wiedniem, a helikopter jest dziełem austriackiego inżyniera, Pana Baumgartl'a.

Nowy helikopter waży zaledwie 33 funty, może być przechowywany w zwykłym garażu i może unieść w powietrzu jednego człowieka. Helikopter zawiesza się u ramion, jak spadochron.

Helikopter posiada niewielki motor, który puszcza w ruch śmigło. W czasie lotu śmigło obraca się już tylko przy wykorzystaniu prądów powietrznych. Wynalazca twierdzi, że helikopter jego może odbywać lot na przestrzeni 180 km, przy szybkości maksymalnej 25 km na godzinę.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Dlaczego nie może być „trzeciej drogi"?

Zagadnienie tzw. „trzeciej siły" i problem stosunku do niej stronnictw socjalistycznych, prawdziwie rewolucyjnych omawia organ partii socjalistycznej Węgier,

NEPSZAVA

„Powinniśmy wyciągnąć naukę z przeszłości i uznać jedną podstawową prawdę: mogą istnieć tylko dwie podstawy po tej względnie po tamtej stronie barykady. Albo z klasą rządzącą za utrzymaniem systemu kapitalistycznego, za wyzyskiem i za wojną, albo z proletariatem za socjalizm, pokój i wolność. Bierność, neutralność, wyczekiwanie zawsze stanowiły wybór i pomoc dla pierwszej alternatywy. I dziś są one równoznaczne z zajęciem stanowiska przeciw postępowi.

Wiemy, że prawa ewolucji społecznej są uwarunkowane momentami geograficznymi, gospodarczymi i kulturalnymi. Walka ma różne aspekty, zależnie od tego, czy prowadzi się ją w kraju przemysłowym czy rolniczym, w koloniach, czy państwie niezależnym, cywilizacyjnie rozwiniętym, czy zacofanym. Zawsze jednak ciągłym celem walczą z uciemiężonymi.

Środki są różnorodne, ale cel pozostaje zawsze ten sam: usunięcie systemu antagonizmów klasowych. Ci, którzy między obu walczącymi stronami pragną znaleźć „swoiste" szukając „trzeciej drogi", drogi niezależnej, ci, którzy mimo dobrej organizacji nie wykazują dostatecznej energii dla prowadzenia walki w interesie proletariatu, popełniają wielką omyłkę.

Poszukiwanie „trzeciej siły" jest powtórzeniem wszystkich tych błędów, które zostały udowodnione faktami na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat, m. in. okropnościami obu wojen światowych i niezmierzonymi cierpieniami ludu pracy".

Socjaliści wschodniej Europy wyciągnęli wnioski z przeszłości. „Trzecia siła" nie potrafiła przeciwstawić się wybuchowi ani jednej wojny. Niezdecydowanie i nieudolne próby utrzymywania równowagi na granicie międzynarodowym doprowadziły w r. 1938 do Monachium, a na granicie wewnętrznym do kapitulacji wobec faszyzmu we Włoszech, Austrii, Jugosławii, Niemczech. Materializm historyczny uczy, że nonsensem jest budowanie jakichś pomostów między rewolucją społeczną, a kapitalizmem. Do tej roli w żadnym wypadku nie są powołani socjaliści. Niestety na zachodzie prawda ta nierozważana jest przez kierownictwo partyjne SFIO i Labour Party. Jak długo jeszcze?

Pozdrowienia od Westfalczyków

WARSZAWA. — Prezydent R. P. przyjął w Belwederze delegację Komitetu Pomocy Dzieciom Polskim w Westfalii. Delegacja powróciła z Niemiec, dokąd zawiozła dzieciom polskim dary gwiazdkowe od społeczeństwa polskiego. Polacy z Westfalii i Nadrenii z serdecznym wzruszeniem i wdzięcznością przyjęli te dowody pamięci i prosili delegację o przekazanie Obywatelowi Prezydentowi osobiście, a także wszystkim rodakom w kraju serdecznych życzeń i zapewnień, że gorąco tęsknią za Ojczyzną i z niecierpliwością oczekują upragnionej chwili powrotu do kraju.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ TO DEMOKRACJA GOSPODARCZA

WARSZAWA

W III ROCZNICĘ WYZWOLENIA (17 STYCZNIA 1945 R.)

To było dopiero trzy lata temu... Trudno uwierzyć... Rumowisko i cmentarz niepogrzebanych ciał i żarzących się gruzów. Ani ulicy, ani domu, ani sklepu, ani mieszkania, ani światła, ani ruchu. I przede wszystkim ani żywej duszy. Nikt nie mieszka, nie pracuje, nie cieszy się, nie płacze. Po huku bitwy przeraźliwa cisza...

To była stolica Polski To był „Paryż Słowiańszczyzny", to była zawsze żywa Warszawa.

Jedyne życie w tym mieście — upiorze — to szczury, wstrętne, opasłe, tuczące się ludzkimi ciałami szczury. I sława wściekłego psa, któremu zdobycz wyrywa się z pyska, słowa Hitlera:

— Warschau ist nur ein geographischer Begriff...

(Warszawa jest tylko pojęciem geograficznym)

* * *

Taką widzieli Warszawę wkraczający żołnierze I Armii i czerwonoarmiści. Powiada jeden z uczestników podwarszawskich bojów w dniu 17 stycznia 1945 roku.

— Tego dnia nie braliśmy jeńców...

Niejeden żołnierz I Armii warszawskie dziecko, stanął u kikutu wypalonego muru i gorzko zapłakał. On, który nie płakał nigdy i widział wiele.

Tak, to była dobra lekcja poglądowa faszyzmu.

* * *

Dziwne, szaleńcze miasto — ta Warszawa. Hojnie szafuje krwią, — jak nikt inny. Nie rozumieli jego cudzoziemcy, nie rozumieli i niektórzy Polacy. — W listopadzie 1830 osiemnastu cywilów ruszyło na [illegible]weder, w którym mieszkał książę Konstanty, a 160 podchorążych zaatakowało koszary wojska na Solcu; w sierpniu 1864 roku został powieszony na stokach cytadeli wraz z towarzyszami wódz powstania — 1863 roku Romuald Traugutt; podczas walk 1905 roku robotnicy warszawscy czerwienią sztandarów i czerwienią krwi znaczyli Grzybów; we wrześniu 1939 płonie Warszawa która nie chce poddać się i płoną serca niepodległe; w sierpniu 1944 dopełnia się miara poświęceń. —

* * *

Są ludzie, dla których krew jest [m]onetą obiegową. Cudze życia umieją dyskontować Potomkowie Targowicy w Londynie dyskontowali krew i życia. A lata 1939 — 1945 zroszone były polską krwią. Było co dyskontować i cudzą śmierć rozmieniać na drobne własnych zasług.

* * *

Biorę na siebie pełną odpowiedzialność za powstanie warszawskie — powiedział Mikołajczyk. Cóż o tej odpowiedzialności wie matka, która straciła jedyne dziecko? Mikołajczyk był w Londynie i do Londynu wrócił. A matce dziecko nie wróciło.

Według sanacyjnej Konstytucji z roku 1935 Prezydent RP był odpowiedzialny „przed Bogiem i historią".

* * *

Warsz[illegible] to był [illegible] wielkiego marszu od Stalingradu [illegible] Moskwy do Berlina. Marszu, który wyzwalał miasta i wsie polskie i [ra]tował życia ludzkie. Gdyby nie było tego marszu, wojna trwałaby dalej, długo jeszcze. Długo jeszcze trwałaby okupacja Polski. Zadymiłyby [się] nowe kominy krematoriów. Żydów już nie było, w kolejce byli Polacy.

Nie wolno zapominać, KOMU zawdzięczamy wygaśnięcie pieców krematoryjnych.

* * *

Faszyzm plus Niemcy — to połączenie najstraszliwsze, to symbol zbrodni. Pamiętamy o tym i z [illegible]stkich sił walczymy o to, aby się nie powtórzyło.

* * *

Na różnych polach bitewnych Europy i Afryki bił się żołnierz polski o wolność. Ale na ostrzach swych bagnetów przyniósł wolność do Polski żołnierz który przeszedł szlak od Oki do Berlina.

* * *

„Warschau ist nur ein geographischer Begriff..."

Stało się inaczej, aniżeli przypuszczał zbrodniarz. Warszawa nie zginęła. Warszawę można zniszczyć, spalić, można pastwić się nad domami i ludźmi, ale Warszawy nie można zabić. Nie jak Feniks z popiołów, ale z niegasnącej iskry niepodległej powstaje Warszawa na nowo.

Nie wierzyli ludzie małego ducha, radzili przenieść stolicę do innego miasta. Zdumiewali się cudzoziemcy którzy przyjeżdżali do Polski w roku 1945 i kiwali głową: — Szaleńcy, cóż oni robią!

Przyjeżdżają w roku 1948 i wszyscy — przyjaciele i przeciwnicy — mówią: — Dokonaliście cudu.

Tego cudu dokonał lud warszawski, który może jak żaden inny ukochał swoje miasto i swoje gruzy. Tego cudu dokonał górnik śląski i włókniarz łódzki, tego cudu dokonał polski świat pracy.

* * *

Tam, gdzie były ruiny — wyrastają nowe domy, tam, gdzie było cmentarzysko — powstaje nowe życie, tam gdzie było pustkowie — wre twórcza praca. Zabliźniają się rany stolicy.

* * *

To było dopiero trzy lata temu... Trudno uwierzyć...

A Warszawa żyje!

Jerzy Rawicz

Mimochodem

Prawem kaduka

Sprawa zablokowanego przez Stany Zjednoczone mienia jugosłowiańskiego zaprzecza wszelkim pojęciom o dobrych obyczajach w stosunkach międzynarodowych. Jugosławia posiada w Stanach Zjednoczonych bardzo poważne rezerwy, wyrażające się kwotą 70 milionów dolarów w złocie. Na tę kwotę składają się sumy zdeponowane przez Narodowy Bank Jugosławii jeszcze przed wojną w Banku Federalnym jako rezerwa monetarna państwa jugosłowiań[skiego].

Po wojnie rząd jugosłowiański, uznany przez wszystkie wielkie mocarstwa, a więc i Stany Zjednoczone, zwrócił się o wydanie mu jego własności. Pertraktacje w tej sprawie trwają już prawie 3 lata i rezultat — jak dotąd - jest żaden. Amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych stale wynajduje coraz to nowe trudności. Ostatnio wysunęło ono żądanie, aby z tej kwoty zostały potrącone należności obywateli amerykańskich z tytułu odszkodowań związanych z nacjonalizacją ich majątku w republice jugosłowiańskiej.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że dotychczas nie było praktykowane w stosunkach międzynarodowych, aby z rezerw monetarnych państwa były potrącane sporne należności osób prywatnych. W tej nieszczęśnie nie postawiła sprawy Wielka Brytania w pertraktacjach z Polską na podobny temat, mimo że również robiła nam wielkie trudności, sprawa ciągnęła się również ponad 2 lata.

Pikanterii tej sprawie dodaje fakt, że większość tych „obywateli" amerykańskich, jeśli nawet nie wszyscy, to ludzie, którzy obywatelstwo amerykańskie uzyskali dopiero po wojnie. Zdecydowani faszyści i półfaszyści, którzy ze względów politycznych nie chcą uznać nowych stosunków w powojennej Jugosławii uciekli pod „opiekuńcze" skrzydła Stanów Zjednoczonych.

Oczywiście postępowanie rządu Stanów Zjednoczonych jest podyktowane w tej sprawie wyłącznie względami politycznymi. „Nie odpowiada" im obecny ustrój Jugosławii i kierunek polityczny jej rządu. Kapitaliści amerykańscy nie lubią krajów, które nie hołdują zasadom politycznym i gospodarczym przez nich samych wyznawanych. Nic ich nie obchodzą poważne zasługi narodów Jugosławii w czasie ostatniej wojny, ogromny ich wkład we wspólne dzieło Aliantów, ani olbrzymie zniszczenia wojenne, którym ten kraj uległ. Wszystko to dzisiaj „już" się nie liczy.

Charakterystycznym jest, że nie nie stało na przeszkodzie przeciwko zwolnieniu spod zajęcia majątku Austrii, która jest przecież traktowana jako państwo nieprzyjacielskie i z którą dotychczas nie został zawarty traktat pokojowy.

O wybitnie złej woli ze strony amerykańskiej w tej sprawie świadczy odmowne ustosunkowanie się do propozycji rządu jugosłowiańskiego, aby zwolniona została spod zajęcia suma niesporna, nie objęta nawet wątpliwymi pretensjami świeżej daty obywateli amerykańskich, w których imieniu tak chętnie występuje rząd Stanów Zjednoczonych. Te sumy są zatrzymane już nawet bez pozoru tytułu prawnego.

Niejednokrotnie i przy różnych okazjach przedstawiciele Stanów Zjednoczonych występują z pouczeniami pod adresem Europy i poszczególnych państw na temat wykorzystania własnych środków dla celów odbudowy po zniszczeniach wojennych, zarzucając im, że widzą tylko rozwiązania najłatwiejsze, domagając się pożyczek amerykańskich. Jugosławia nie chce w danym wypadku pożyczki, nie prosi o amerykańskie dolary, domaga się jedynie zwrotu swej własności, którą złożyła w przewidywaniu napaści niemieckiej do rąk przyjaciół, a następnie i sojuszników wojennych. Jugosławia chce się odbudowywać za własne pieniądze i dysponuje — jak na swoje stosunki — bardzo poważnymi środkami. — Niestety, Stany Zjednoczone nie pozwalają na to, mimo jakże częstych deklaracji na temat pomocy dla Europy. W danym wypadku pomoc nie jest potrzebna, wystarczyłoby przestrzeganie powszechnie przyjętych dob[illegible]

Z naszego stanowiska

BUDUJEMY WYTRWALE

Przy różnych okazjach podkreśla się w Polsce twórczą rolę człowieka pracy. Istotny sens przemian, które następują w naszym kraju polega z jednej strony na możliwie pełnym wyzwoleniu energii i twórczości zarówno jednostki, jak i masy, a z drugiej na zapewnieniu ludziom pracy odpowiednich warunków życia i należytej opieki. Państwo z roli strażnika interesów kapitalistów i fabrykantów w ustroju burżuazyjnym przejmuje na siebie obecnie funkcje opiekuna szerokich mas ludu pracującego, który jest mocodawcą dla tych, którzy sprawują władzę.

Następuje w związku z tym zasadnicza zmiana ról i wzajemnego stosunku. Ostre napięcia między państwem i reprezentującymi to państwo władzami a szerokimi masami proletariatu ustępuje na korzyść wzajemnego zrozumienia i stale rosnącego zaufania. Państwo reprezentuje interesy najszerszych mas i obowiązkiem jego jest troska, aby te interesy były należycie chronione, natomiast ma ono prawo ze swej strony wymagać, aby obywatele wkładem swojej pracy, gorliwością i sumiennością w wykonywaniu swych obowiązków pomnażali jego siłę i podnosili jego powagę, co z kolei ułatwia państwu wykonywanie jego zadań. Taka jest istota stosunków między państwem i obywatelem w ustroju demokracji ludowej.

Wiemy, że nie wszystko w tym zakresie zostało już należycie w Polsce uregulowane. Nie od razu jednak Kraków zbudowano, jak mówi nasze stare polskie przysłowie. Przyczyną tego jest zarówno powszechne zniszczenie kraju w okresie wojny, rabunkowa gospodarka okupantów oraz ponadto niejednokrotnie brak odpowiednich ludzi w aparacie państwowym, którzy by należycie rozumieli zakres swych praw i odpowiednio pojmowali swe obowiązki.

Wyrazem troski o należytą ochronę człowieka w Polsce jest budżet państwowy, w którym obecnie 50 proc. ogółu wydatków przeznacza się na sprawy związane z troską o człowieka, jego zdrowie i rozwój. Odpowiednie znowu nastawienie mas pracujących do państwa ma swoje odbicie w wynikach pracy, we wszechstronnym wysiłku w zakresie podniesienia poziomu produkcji, lepszej organizacji pracy itd. Obecny ruch współzawodnictwa jest dalszym wzmożonym wysiłkiem ze strony klasy pracującej na rzecz odbudowy i przyśpieszenia rozwoju gospodarczego Polski, który umożliwi podnoszenie naszej stopy życiowej na coraz wyższy po[ziom].

Dobrze wiemy, że nie tylko skala zarobków i wynagrodzeń, nie tylko zaopatrzenie w zakresie środków żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby decyduje o dobrym samopoczuciu pracownika, o jego zadowoleniu z warunków i wyników pracy. Niezmiernie ważną rolę odgrywa atmosfera pracy, wzajemny stosunek współtowarzyszy, należyte zrozumienie i traktowanie ze strony kierownictwa.

W tym zakresie odpowiednią czujność winny posiadać Rady Zakładowe zarówno jeśli chodzi o stosunki wśród pracowników, zatrudnionych w danym zakładzie, jak również między kierownictwem i załogą. Nie wolno jest tolerować i przemilczać istniejących niewłaściwości. Rady Zakładowe w obecnym ujęciu są ściśle związane ze Związkami Zawodowymi i jeśli same nie mogą rozwiązać istniejących trudności, to ich obowiązkiem jest szukanie pomocy na wyższych szczeblach organizacyjnych aż do pozytywnego załatwienia.

Musimy sobie zdawać sprawę, że stosunki w każdym środowisku, w każdym zakładzie pracy i w całym państwie będą takie, jak je sami ukształtujemy. Na tym właśnie polega wielka zasługa naszego rządu, że nie dopuszczając do wpływów na kształtowanie naszej przy[szłości] obcych państw [illegible] wewnątrz kraju oprzeć się na najlepszych siłach naszego narodu.

Polska Partia Socjalistyczna zawsze reprezentowała pogląd, że decydujący wpływ na formowanie się stosunków wewnętrznych winna mieć klasa robotnicza. Prawda ta w obecnym etapie naszego rozwoju ma właśnie pełne szanse realizacji. Nie zrealizują jej jednak ludzie bierni, unikający decyzji, pozbawieni odwagi cywilnej, którym brak wyraźnego sformułowania poglądów. Wszyscy mamy być współtwórcami nowej rzeczywistości. Tworzymy ją własnym wysiłkiem, własną pracą, będzie ona rezultatem naszego dorobku. Otaczając klasę pracującą swą opieką, państwo domaga się równocześnie pełnej i wszechstronnej inicjatywy, rozumnego i celowego wysiłku, pomocy w zakresie dążeń do osiągnięcia ostatecznych celów.

O tym, że są trudności wiemy wszyscy, ale też wszyscy muszą wziąć udział w ich rozwiązywaniu. Narzekaniem nikt niczego nie tylko nie zbudował, ale i nie poprawił. Chcemy budować szybko i dobrze, pragniemy podnosić nie tylko wysokość i jakość naszej produkcji, usprawniać komunikację oraz pracę w biurach i urzędach. Równocześnie bowiem zadaniem naszym jest podnosić kraj na coraz wyższy poziom kultury, upowszechniać w niej udział klasy pracującej, poprawiać stosunek człowieka do czło[wieka].

Państwo — to my, ludzie pracy w Polsce. Ono ma ambitne plany [illegible] je wykonać. Budu[jemy] dla siebie i dla przyszłych pokoleń.

Buduj razem z nami — takie było hasło wyborcze PPS, skierowane do wszystkich obojętnych i stojących na uboczu. W obecnym roku prawie wszystkie zasadnicze trudności zostały pokonane. Przekonaliśmy się, że wspólny wysiłek daje prawdziwy ogrom sił.

Budujmy wytrwale dalej, świadomi celów i dróg!

Sęk.

5 Krzyżów Zasługi na złote gody

LUBLIN. — Przewodniczący M. R. N. w Lublinie udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi 5 małżeństw, które przeżyły w jednym związku małżeńskim 50 lat; są to: Lipeccy, Drozdowscy, Rzechowscy, Kuźmowie, oraz Trzcińscy.

Nauczycielstwo wybiera nowe władze okręgowe

WARSZAWA. — W lutym i marcu r. b. odbędą się okręgowe zjazdy Zw. Nauczycielstwa Polskiego, na których wybrane zostaną nowe władze okręgowe Związku? Zjazdy odbędą się: 6 i 7 lutego w Gdańsku, 10 i 11 w Rzeszowie, 13 i 14 w Kielcach, 17 i 18 w Łodzi, 20 i 21 w Krakowie, 24 i 25 w Poznaniu, 27 i 28 w Lublinie, oraz w marcu 2 i 3 we Wrocławiu, 5 i 6 w Szczecinie, 9 i 10 w Białymstoku, 12 i 13 w Katowicach, 16 i 17 w Toruniu i 19 i 20 w Warszawie.

Walny Zjazd Zw. Nauczycielstwa Polskiego przewidziany jest w kwietniu b. r. Obecne wybory władz okręgowych stanowią ostatni etap prac organizacyjnych przed walnym

W CZTERY OCZY

Uwertura i „kultura"

Gdyby ktoś przez chwilę wątpił w wysoki kult dla muzyki i w samą kulturę, kulturalność i „kulturność" części publiczności katowickiej, mógł rozwiać doszczętnie swoje złudzenia, będąc obecnym w ostatni wtorek na operze „Faust" w teatrze Wyspiańskiego w Katowicach.

Dyrekcja Opery Śląskiej wpadła na dziwaczny i wyraźnie antynarodowy pomysł punktualnego zaczynania spektakli. Każdy z nas wie przecież, że godzina 19 to tylko gdzieś tam wśród dzikich ludów, czczących zegarki jako bóstwa o tajemniczej sile — uważana jest naprawdę za godzinę 19. U nas ,panie dzieju, godzina 19 oznacza w najlepszym wypadku pięć i dziesięć albo piętnaście po dziewiętnastej. Chłopi ze wsi niech przychodzą punktualnie, ale my trzon inteligencji miejskiej mamy prawo spóźniać się.

No, nie każdy może naprawdę zdążyć. Tramwaj czy autobus mógł się spóźnić, praca mogła się przeciągnąć... Rozumiemy. Ale wtedy trudno — trzeba poczekać i wejść po uwerturze...

No, nie każdy chce się pozbyć przyjemności wysłuchania uwertury. Niech więc wejdzie, jeśli go wpuszczają i poczeka w przejściu...

No, nie każdemu chce się stać. Niech więc przedostanie się na swoje miejsce, ale cichutko i bez awantury...

No, może nie każdego uwertura interesuje, a przyszedł tylko, żeby dowiedzieć się, co też za sztuczki ten diabeł w Fauście wyczynia. Niech więc z chwilą, kiedy się ściemni, zasycha byk jeden z drugim w krześle, albo niech zajmie się swoją sąsiadką, ale niech nie pyskuje na głos, niech nie gnieździ się w krześle, jakby mu pieprzu nasypano gdzie nie trzeba i włożono na to kartkową bieliznę, niech nie smarka — za przeproszeniem — z takim rozgłosem, że muzycy gotowi są zapomnieć o tonacji, a publiczność znajdująca się pod lożą(!) skąd to siąkanie się rozlegało, z przerażeniem zasłaniała twarz wzniesionymi ramionami w obawie zroszena obliczy niespodziewanym dżdżem.

Ale niech ich tam Liberalny obywatel jestem i na to przymknę oko i ucho. Niech gadają, wiercą się, trzeszczą krzesłami, awanturują, trzaskają drzwiami, siekają, prychają itd. — żeby tym skrótem uniknąć słownictwa gargantuopantagruelowskiego. Jednak, kiedy dyrygent uderzy batutą, dając znak, że chciałby już zacząć; kiedy zacznie uwerturę i natychmiast w pół taktu ją przerwie; kiedy wyraźnie zwróci się twarzą ku [illegible] kierunku skąd w dalszym ciągu rozbrzmiewają szurgania, postękiwania, tubalne szepty i siąkania, kiedy znowu zacznie i znowu przerwie po paru taktach, (które pozwalają zorientować się, że zachowanie ciszy jest konieczne, chociażby ze względu na to, że początek uwertury brzmi pianissimo); kiedy potem z tych samych powodów jeszcze raz będzie musiał przerwać (swoją drogą, że to takstawało się już nudnawe. Było rąbnąć im jakiegoś swinga i umiejętnie przejść do Gounoda. Mówiąc tak między nami, toteż wystarczyłoby do wytworzenia nimbu artystycznej ekscentryczności, już na wet bez głośnej uwagi w trakcie spektaklu pod adresem jednego z muzyków, że nie posiada słuchu...) — wówczas, wybaczcie kochani mi łośnicy opery moją śmiałość (a Czytelnicy to kilometrowe, upstrzone nawiasami zdanie), lecz wydaje mi się, że nawet stado dzikich osłów zrozumiałoby, że należy zachować ciszę.

Ale jak na razie stado dzikich osłów (tych w dosłownym znaczeniu) na opery nie przychodzi, więc ostatecznie dyrygent po zastosowaniu wyżej wymienionych wysiłków w celu uspokojenia sali, dał za wygraną i wykorzystując chwilę zapomnienia publiczności, kiedy na ułamek sekundy zapanowała względna cisza (zaraz potem znowu „zaszumiało") — rozpoczął operę. W jednym z następnych aktów raz jeszcze przerwał rozpoczętą frazę, ale potem już zrezygnował. Publiczność przyzwyczaiła się trochę do muzyki, dyrygent do publiczności i nawet do stale siąkającego — dokładnie z chwilą podniesienia pałeczki dyrygenta — pana z loży pierwszego piętra — no i już poszło gładko. Zapanowała atmosfera czystej sztuki i kultury teatralnej podkreślana głośnym trzeszczeniem krzeseł przy ukazywaniu się każdej nowej dekoracji i co lepiej zbudowanych fancerek z „Nocy Walpurgii" oraz szmerem potakującego zadowolenia w zrozumieniu istoty całej opery w słowach Mefistofesa o „dojrzałej ciotce", która by i za diabła wyszła byle chłopa mieć. Atmosfera ta została uwieńczona wyścigiem do szatni jeszcze nim zabrzmiały ostatnie tony wspaniałej muzyki Charles'a Gounoda.

Przyznam się, że z niepokojem przeżywałem demonstracje chamstwa na pierwszym i drugim balkonie. (Parter był jakoś spokojniejszy). Pierwszy balkon — rozumiałem... Tam bilety drogie, często trochę bezpłatnych wykorzystywanych przeważnie nie przez tych, którym by się należały. Ale drugie?..

Uspokoiłem się, kiedy poszedłem w przerwie przekonać się, co to za publiczność „jaskółkowa". Nie zauważyłem tam wielu robotników. Resztę widywałem nieraz na parterze i na 1 balkonie. Widocznie zabrakło im na lepsze miejsca lub lepszych miejsc dla nich. Oprócz tego zabrakło im kultury.

Pieniądze przy okazji na pewno znowu się znajdą, lepsze miejsca także. Tylko czy kultura się znajdzie?

A może to wszystko w porządku? Może można chodzić do opery i zachowywać się jak w knajpie? I to nie w każdej, bo wyrzucą). Może to właśnie ta prawdziwa kultura?

Niemcy uwielbiali (pono) muzykę, literaturę i sztukę, a równocześnie (na pewno) potrafili rozstrzeliwać, gazować i torturować ludzi.

Strasznie poważnie, koturnowo, problemowo, z tragicznym nieomal wydźwiękiem tragedii narodowej wypadło to zakończenie. Bo niby co? O głupiego „Fausta", na którym katowicka publiczka nie umie się zachować? Nie warto... Jeszcze bym gotów wystąpić z projektem utworzenia Ministerstwa Wychowania Publicznego. Dajmy pokój. Przecież tę historię można było skwitować jednym zdaniem: „Cham chamem na wieki wieków amen". Ale pozbądźmy się chamstwa w teatrze.

Wiktor Czyk

Perspektywy

Sprawiedliwość społeczna

Najdalej idącym skrótem, jaki tylko można sobie pomyśleć przy formułowaniu celów programu politycznego, byłoby hasło urzeczywistnienia w życiu zbiorowym — sprawiedliwości społecznej. W tych dwóch słowach mieści się wszystko, zarówno prawa i obowiązki rządu, jak uprawnienia społeczeństwa (zbiorowości) względem jednostki oraz prawa i obowiązki poszczególnej jednostki w stosunku do zbiorowości.

Hasło sprawiedliwości społecznej jest wypisane na naszych socjalistycznych sztandarach, jest nicią przewodnią naszych programów, jest wreszcie tym idealnym wzorcem do którego dążymy, starając się tak zorganizować życie społeczeństwa i państwa, aby wszędzie rządziła sprawiedliwość. Niczego więcej nie żąda i nie szuka każdy prawy obywatel, rozumiejący swoje zadania i obowiązki względem społeczeństwa i państwa, jak też samej sprawiedliwości.

Jak każde pojęcie, które zawiera w sobie niezmiernie obszerną i różnorodną treść, tak i pojęcie „sprawiedliwość społeczna" jest rozumiane prawie przez każdego człowieka inaczej. Niewątpliwie, przeważna część ludzi nigdy nawet nie zadała sobie trudu przemyśleć i zastanowić się głęboko, na czym polega istota sprawiedliwości społecznej i jak ona może być realizowana i wcielona w życie w stosunkach społecznych i między narodowych.

Przede wszystkim możemy ustalić, jako rzecz bezsporną, że w pojęciu „sprawiedliwość społeczna" mieszczą się pojęcia Wolność, Równość i Braterstwo, trzy wielkie hasła i ideały, które poszczególne narody i ludzkość cała chciałyby urzeczywistnić i wcielić w życie. Jak dotychczas wcielenie tych ideałów w realny codzienny byt społeczeństw, państw i narodów nigdzie nie przybrało takiej formy realnej, aby można było powiedzieć, że zasady te całkowicie gdzieś na świecie zostały wcielone w codzienne stosunki zbiorowości ludzkiej i stały się normami powszechnie stosowanymi i powszechnie rozumianymi.

Wiedzmy, że są próby i usiłowania, aby przynajmniej częściowo stosować je w życiu, lecz do całkowitego i pełnego ich zrealizowania jeszcze wszędzie na świecie daleko. Można by porównać narody do wielkiej gromady turystów, którzy wspinają się na niebotyczne góry, aby stamtąd oglądać wschód słońca, lecz droga do szczytów wciąż jeszcze daleka i trudna, jedni są bliżej i widzą już złociste zorze przed sobą, dla innych panuje dalej ciemna noc.

Ustalmy przede wszystkim, że w pojęciu „sprawiedliwość społeczna" zawiera się treść ideałów Wolności, Równości i Braterstwa. Ustalmy również drugą zasadę, że bez realizacji w życiu społecznym Wolności, Równości i Braterstwa niemożliwą sama sprawiedliwość społeczna, jak też odwrotnie, jeżeliby były zrealizowane w stosunkach społecznych ideały Wolności, Równości i Braterstwa, to byłaby zrealizowana i sprawiedliwość społeczna.

Nie ma w życiu społecznym niczego, coby się nie mieściło, jako treść procesów społecznych bądź w pojęciu Wolności, bądź Równości, bądź też Braterstwa. Ideały te zawierają zapowiedź słusznego i zgodnego z potrzebami jednostki zrealizowania jej potrzeb materialnych, intelektualnych i moralnych. Wszystko, cokolwiek człowiek pomyśli lub czego człowiek pragnie, można odnieść do jednego z tych wielkich ideałów, a w jeszcze większym skrócie do pojęcia „sprawiedliwość społeczna".

Dla nas, Socjalistów, walczących z wszelką niesprawiedliwością, z mrokami i cieniami, zasłaniającymi słońce Sprawiedliwości Społecznej jest nieodzowne ZROZUMIENIE I PRZYSWOJENIE CAŁA SWOJĄ ISTOTĄ PIERWSZEJ PRAWDY, ŻE SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA JEST RÓWNOZNACZNA Z ZAPANOWANIEM W STOSUNKACH SPOŁECZNYCH WOLNOŚCI, RÓWNOŚCI I BRATERSTWA.

KLOTT

KTO KUPI 200 ton karpia?

WARSZAWA — Wbrew pogłoskom, ryb w dalszym ciągu jest pod dostatkiem, a często nawet zbyt wiele. Centrala Rybna w Warszawie posiada na składzie 200 ton karpia, którego nie może rozprowadzić z powodu braku nabywców. Na prowincji sytuacja jest podobna.

Szczegółowy cennik na ryby został ustanowiony w okresie przedświątecznym i będzie obowiązywał do kwietnia, po czym cena ryb ulegnie obniżce od 10 do 20 procent.

Klęska paskarzy
Skończył się „niepokój cukrowy"

WARSZAWA. — Próby spekulacji z cukrem skończyły się. Cukier można dostać w całej Polsce w dowolnych ilościach po cenie 180 zł. za kilogram.

Jakie były powody prób spekulacyjnych i zwiększonego popytu na cukier?

Jak wyjaśnia Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego, przed świętami — jak zwykle — popyt na cukier był wzmożony tak, iż magazyny dystrybutorów zostały wyczerpane w większym stopniu. W tych samych dniach przyszła wiadomość o zmianie taryfy kolejowej. Przypuszczano błędnie, iż taryfa za przewóz cukru w obrocie wewnętrznym ulegnie zmianie.

Trzecim wreszcie i ostatnim powodem „niepokoju cukrowego" były zamknięte przez dwa dni magazyny dystrybutorów z powodu okresowego corocznego remanentu.

Walka z prostytucją

WARSZAWA — Staraniem Zarządu Głównego Ligi Kobiet odbyła się dnia 13 bm konferencja, poświęcona sprawie natychmiastowego podjęcia walki z prostytucją. — W konferencji wzięli udział przedstawiciele Min. Zdrowia, Min. Pracy i Opieki Społecznej, Min. Sprawiedliwości i Min. Oświaty, przedstawiciele niektórych komisji sejmowych oraz organizacji charytatywnych i społecznych. —

W toku konferencji ustalono, że walkę z prostytucją należy podjąć zarówno przez szkolenie zawodowe kobiet, z czym ściśle się łączy kwestia ich zatrudnienia, jak i przez materialną i moralną opiekę nad matką i dzieckiem, zwłaszcza nad dzieckiem nieślubnym. Duży nacisk położono na stworzenie odpowiedniego klimatu moralnego, drogą wychowania społeczeństwa i rozwinięcia szerokiej propagandy piętnującej prostytucję. Zwrócono ponadto uwagę na ujęcie tego zagadnienia w należyte formy prawne. —

W celu natychmiastowego podjęcia walki z prostytucją utworzono komisję, która przystąpiła do opracowania form tej walki.

GLIWICE miastem portowym
w związku z rozbudową portu szczecińskiego

(x) Jak swego czasu pisaliśmy, plan odbudowy gospodarczej przewiduje szereg inwestycyj w porcie szczecińskim, tak aby w 1949 r. mógł on dokonać przeładunku 6 milionów ton węgla.

Węgiel ten w pokaźnym procencie przechodzić będzie przez port na kanale w Gliwicach.

W związku z tym Gliwice przy odpowiednim wykorzystaniu portu staną się w pewnym stopniu miastem morskim.

Znaczenie tego faktu podkreśla Zarząd Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego Ligi Morskiej, postanawiając w najbliższym czasie zwołać w Gliwicach zjazd działaczy tej organizacji z całego terenu Śląska, z udziałem przedstawicieli władz państwowych. Organizatorzy zjazdu przewidują udział w zjeździe inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, który [illegible]

Przegląd prasy

„Żelazna kurtyna" ale gdzie?...

Prasa polska komentuje fakt nie wydania przez ambasadę brytyjską w Warszawie wiz do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech dla trzech księży polskich, którzy w okresie świąt Bożego Narodzenia mieli udać się do Westfalii. Otrzymali oni uprzednio zaproszenie od Związku Polaków w Niemczech na spędzenie świąt w gronie naszych rodaków w Westfalii. Ambasada brytyjska odmówiła wydania wiz bez podania przyczyn.

W związku z tym faktem [illegible]

„Trudno jest się domyślić, jakie motywy skłoniły władze brytyjskie do podobnej odmowy. Duchowni mieli pojechać do polskich emigrantów na święta. Celem ich podróży było wygłoszenie szeregu kazań i zapoznanie się z życiem religijnym Polonii westfalskiej. Nikt chyba nie może podejrzewać, aby wycieczka ich miała się odbyć w „ukrytych celach politycznych" (jak w takich wypadkach zwykła pisać prasa lorda Beaverbroocka).

Postępowanie władz brytyjskich było więc w znacznym stopniu krzywdzące dla naszych rodaków w Westfalii i absolutnie nieusprawiedliwione, jeżeli chodzi o stosunki dyplomatyczne, ponieważ Rząd Polski, w przeciwieństwie do rządu brytyjskiego, nigdy nie utrudniał wjazdu do naszego kraju obywatelom brytyjskim.

Co spowodowało decyzję władz brytyjskich pozostanie okryte mgłą tajemnicy. Możliwe, że weszły tu w grę takie, na przykład, czynniki, jak niechęć Anglików do tego, aby ktokolwiek przekonał się o osławionym „raju" w Bizenii, czy przekonał się bezpośrednio, jak wielu naszych rodaków, których władze brytyjskie nie chcą wypuścić, pragnie powrotu do kraju. Ale w takim razie po co pisać o zmyślonej „żelaznej kurtynie" nad Polską".

Wyprodukowaliśmy 1400 ton czekolady

WARSZAWA (SAP). — Państwowe fabryki wyprodukują w tym roku ogółem 1448 ton czekolady z czego 1332.5 tony czekolady twardej tabliczkowej, czekolady nadziewanej 79 ton, kakao w proszku 39 ton i wreszcie czekolady w proszku 7,5 ton. Z produkcji tegorocznej 800 ton przeznaczone zostało na wolny rynek, reszta zaś pójdzie na zaopatrzenie kartkowe ludności pracującej.

Kakao, surowiec do produkcji czekolady użyty będzie w dalszym ciągu z zapasów Min. Aprowizacji. Zapasy te oblicza się na około 3 tys. ton później będziemy kakao importować zza granicy.

Podkreślić należy, iż fabryki „Społem" również produkują czekoladę na zlecenie zjednoczenia. W roku ubiegłym „Społem" wyprodukowało przeszło 170 ton czekolady.

Na zjazd chemików, papierników i pracowników szklarskich!

Jednolity front - współzawodnictwo - realizacja zdobyczy socjalnych

głównymi tematami trzechdniowych obrad w Katowicach

W ciągu trzech dni (17, 18 i 19 bm.), począwszy od dziś, Katowice, stolica Zagłębia Przemysłowego, go szczą delegatów robotników, zorganizowanych w oddziałach Związku Zawodowego Pracowników Przemy-



Tow. Wiktor Dróżdż — przewodniczący zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego.

słu Chemicznego w Polsce, przybyłych ze wszystkich ośrodków robotniczych naszego kraju na drugi walny zjazd.

PRACOWNICY TRZECH DZIAŁÓW PRZEMYSŁU W JEDNEJ ORGANIZACJI ZAWODOWEJ

Gdy piszemy Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego musimy pamiętać o tym, że nazwa ta nie wyraża ściśle charakteru zawodowego masy członkowskiej tej organizacji. Obok bowiem pracowników przemysłu chemiczne go należą do związku również pracownicy przemysłu papierniczego oraz szklarskiego. Dotychczasowe próby dostosowania nazwy Związku do jego składu członków nie dały szczęśliwego rozwiązania, dlatego też przyjęto wzór organizacyjny według systemu skandynawskie go, który zresztą utrwalił się już w Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego, skupia w swych szeregach, jak wspomnieliśmy, kadry robocze trzech działów naszej wytwórczości, w ogólnym procesie gospodarczym odgrywających niemałą rolę i bez których takie kluczowe przemysły jak np. górnictwo węglowe, hutnictwo i przemysł włókienniczy nie mogłyby nie tylko normalnie pracować, ale w ogóle ich produkcja musiałaby ulec zahamowaniu.

Nic też dziwnego, że wśród organizacyj zawodowych w Polsce Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego zdobył pozycję w czołowej grupie, krocząc w pierwszych szeregach budowniczych kraju, obok górników, hutników i włókniarzy. Nazwę organizacyjną w pewnej mierze uzasadnia może skład liczbowy członków z poszczególnych dziedzin wytwórczości. Związek obejmuje bowiem w swej działalności terenowej 62.722 pracowników przemysłu chemicznego (co stanowi 57 proc. ogółu członków), wobec 26.875 pracowników papierniczych (24,4 proc.) i 19.650 pracowników szklarskich (18,6 procent).

JAK TO BYŁO OD POCZĄTKU?

Ten brak ścisłego sprecyzowania nazwy, tak jak to np. jest w Związku Górników lub Włókniarzy nie wpłynął w niczym na tempo pracy lub nie odpowiednie traktowanie interesów tej, czy innej grupy członków.

Początki pracy organizacyjnej Związku po I zjeździe delegatów w Warszawie w lipcu 1945 r. były trudne, gdyż w mieście wyznaczo-nym na jego siedzibę tj. w Katowicach mimo usilnych starań obecny zarząd główny nie mógł znaleźć odpowiedniego lokalu. Stan ten istnieje i obecnie, co wpływa ujemnie na tok pracy organizacyjnej i utrudnia znacznie jej wykonanie. Poszczególne działy zarządu głównego Związku tłoczyć się muszą w małych pokoikach. Warunki te niejednokrotnie nasuwały myśl o zmianie siedziby Związku i może właśnie obecny II walny zjazd poweźmie w tej sprawie wiążące decyzje.

Praca zapoczątkowana w lecie 1945 r. przez członków zarządu głównego na czele z przewodniczącym tow. Wiktorem Dróżdżem, mimo trudności lokalowych dała w okresie dwu i pół letnim poważne rezultaty nie tylko w dziedzinie organizacyjnej, ale również w zakresie ugruntowania zdobyczy socjalnych robotników.

Z GÓRĄ 110 TYSIĘCY ZORGANIZOWANYCH ROBOTNIKÓW

Gdy w lipcu 1945 r. Związek liczył 18.000 członków, a rok 1946 zamknięty został stanem 73.250 członków, to obecnie przybyli na zjazd delegaci są reprezentantami z górą 110 tysięcznej masy członków. Jest to już organizacja posiadająca sprężystą i zwartą administrację oraz planowo pracujące wydziały zarządu głównego i placówki terenowe. W chwili obecnej Związek posiada 52 oddziały, przy czym największe ich skupisko istnieje w Zagłębiu Przemysłowym



Tow. Jan Pawela — I wiceprezes zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego.

na Górnym Śląsku i na Ziemiach Odzyskanych, a sieć placówek organizacyjnych przechodzi poprzez Szczecin, Gdynię, Gdańsk, Białystok, Lublin, Hajnówkę, Krosno i Żywiec. Do usprawnienia działalności Związku w poważnym stopniu przyczyniła się akcja zespolenia ogniw terenowych, których istniało uprzednio więcej. Przez tę komasację oddziałów uzyskano znaczną zwartość organizacyjną, co przyczyniło się również do wyraźnego wzrostu liczby członków.

CYFRY ILUSTRUJĄ PRACĘ

W pracy organizacyjnej Związek przechodził kolejne etapy rozwojowe. Dla planowego powodzenia działalności zgodnie z zaleceniami KCZZ utworzono w zarządzie głównym wydziały, a więc m. in.: kobiecy, młodzieżowy, kulturalno-oświatowy, wczasów pracowniczych i spółdzielczy. Najlepiej pracę tych wydziałów zobrazują dane cyfrowe.

W dziedzinie kulturalno - oświatowej działa 312 świetlic, dysponujących 260 wyszkolonymi kierownikami i 103 sekcjami prelegentów. W świetlicach zorganizowano 78 chórów, 60 sekcyj tanecznych i 48 zespołów muzycznych. Ogółem w okresie sprawozdawczym urządzono 1.800 imprez zespołów artystycznych i 7.500 imprez kulturalno-oświatowych.

Zespoły świetlicowe chemików zdobyły w eliminacjach wojewódzkich kilkadziesiąt wartościowych, czołowych nagród.

W pracy szkoleniowej na podkreślenie zasługuje akcja przygotowywania aktywu związkowego. Ogółem przeszkolono na kursach 936 członków. Nadto organizowano kursy kroju, maszynopisma, stenografii itp — dla 1.200 uczestników.



Tow. Bolesław Maresz — skarbnik zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego.

W dążeniu do podniesienia oświaty i kultury utworzono 217 bibliotek, liczących 48.330 tomów książek oraz 32.000 czytelników.

Akcja młodzieżowa była szczególnie popierana przez zarząd główny. Młodzieżowy wyścig pracy, zorganizowany w 5 zakładach przemysłowych zgromadził 479 uczestników w II, oraz 545 uczestników w III etapie. Najlepszym w tej szlachetnej rywalizacji pod względem wzmagania wydajności okazał się Franciszek Krais, pracownik huty szkła w Orzeszu, który ostatnio osiągnął 346,3 procent normy.

Dzieci członków związku kształcą się w licznych szkołach zawodowych, gimnazjach i liceach. Spieszać z pomocą kształcącej się młodzieży, zarząd główny wyznaczył dla niej 12 stałych stypendiów.

W tej akcji nad rozwojem duchowym członków i młodzieży nie zapomniano również i o konieczności zwrócenia uwagi na walory wychowania fizycznego. W 75 związkowych klubach sportowych zorganizowane są w tej chwili setki czynnych członków. Igrzyska sportowe urządzone w sierpniu 1947 r. w Chorzowie były sprawdzianem tężyzny fizycznej i realizacji hasła upowszechniania sportu związkowego.

W dziedzinie spółdzielczości prowadzona jest akcja zjednywania członków i zaznajamiania robotników z korzyściami płynącymi z należycie pojętych zasad tego ruchu. Dziś w 49 spółdzielniach, zaopatrywanych jest w różne towary i przydziały kartkowe 24.596 czynnych spółdzielców, a kapitał zakładowy wszystkich tych placówek wyraża się kwotą 14 milionów złotych.

OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE PŁAC I REALIZOWANIA ZDOBYCZY SOCJALNYCH ŚWIATA PRACY

Podane wyżej cyfry ilustrują wysiłek w wielu dziedzinach pracy związkowej. Nie obejmują one jednak najważniejszych zadań związku, a więc jego działalności w dziedzinie ochrony uprawnień świata pracy, jak i realizowanie zdobyczy socjalnych.

W tym zakresie najważniejszym osiągnięciem jest podpisanie układów zbiorowych, regulujących warunki pracy i zarobki robotników przemysłowych: chemicznego, papierniczego i szklarskiego, dla zatrudnionych w zakładach przemysłu miejscowego, oraz w [illegible] zakładach i warsztatach prywatnych. O ile istnieją jakieś zastrzeżenia odnośne zawartych układów, to jednak bezstronnie trzeba stwierdzić, że praca była trudna i jej rozwiązanie wymagało wielu starań, gdyż brak było jakichkolwiek w tym kierunku wzorów dla istniejących różnorodnych branż przemysłowych. Dla uwypuklenia rozmiaru dokonanej pracy wystarczy podać, że zapoczątkowane w 1931 r. próby sformułowania układu zbiorowego dla hut szkła galanteryjnego trwały przez 8 lat i zostały przerwane wskutek wojny w 1939 roku. Obecnie zarząd główny mimo braku danych opracował układ dla pracowników przemysłu szklarskiego i zrealizował go.

Dzięki podpisaniu układów zbiorowych unormowane zostały warunki pracy z górą 110 tysięcy członków związku i dziś istnieją już pewne wzory i doświadczenia, gdy zajdzie potrzeba dokonania dalszych zmian w ustalonym systemie płac lub premiowania.

Związek dokładał również starań, aby do aparatu administracyjnego przemysłu wprowadzić zasłużonych fachowych pracowników na stanowiska kierownicze. Świadczy o tym cyfra 130 awansów robotników, którzy pełnią dziś funkcje dyrektorów, kierowników technicznych, szefów wydziałów itp. Uzdolnieni robotnicy wykazali swe możliwości, opracowując pomysły usprawnień i wynalazków, przy czym 59 projektów pracowniczych zostało praktycznie zrealizowanych, przyczyniając się do modernizacji urządzeń i podniesienia poziomu produkcji.

Za tok pracy związkowej w okresie 1945 — 1947 r. — odpowiada zarząd główny z przewodniczącym tow. Dróżdżem na czele, przy czym w skład prezydium wchodzili członkowie naszej partii tow. Jan Pawela (I wiceprzewodniczący) i tow. Bolesław Maresz (skarbnik) obok członków PPR tow. Antoniego Arasimowicza (II wiceprzewodniczący) tow. Bronisława Malinowskiego (zastępcy gen. sekretarza) zmarłego przed niedawnym czasem, oraz tow. Józefa Rzetelskiego (generalny sekretarz), którego stanowisko zostało przed kilku miesiącami opróżnione.

USTALENIE PLANU PRACY NA PRZYSZŁOŚĆ

Zjazd po załatwieniu spraw organizacyjnych, wysłuchaniu sprawozdań z działalności, wyborze nowych władz i dyskusji obradować będzie nad ustaleniem linii dalszej działalności i planu pracy.

Najważniejszymi zagadnieniami, na bazie których opierać się będzie praca związkowa, to:

1) podkreślanie znaczenia jednolitego frontu klasy robotniczej i praktyczne realizowanie go w momencie kiedy sytuacja polityczna ulega zaostrzeniu.

2) Ustalenie wytycznych dla ruchu współzawodnictwa pracy w przemyśle chemicznym, papierniczym i szklarskim. Normy i zasady współzawodnictwa w przemy-



Piękny kryształowy wazon, dzieło rąk polskich robotników szklarskich, wręczony został przez przedstawicieli zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego sławnej bojowniczce o wolność i demokrację La Pasonarii podczas jej pobytu w Polsce.

śle chemicznym muszą być ustalane odmiennie niż w górnictwie lub włókiennictwie ze względu na warunki i charakter pracy. Nad ustaleniem tych właśnie zasad obradować będą delegaci, dążąc do tego, aby akcja współzawodnictwa objęła szerokie rzesze członków Związku.

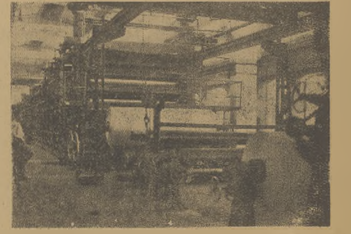
3) Wzmożenie wysiłku aktywu związkowego w kierunku pełnego zrealizowania zdobyczy socjalnych świata pracowniczego.

4) Wciągnięcia w ramy organizacji tych wszystkich pracowników, zatrudnionych w mniejszych zakładach przemysłu miejscowego i prywatnego, którzy dotychczas znajdują się poza obrębem działania Związku. W tej akcji specjalna uwaga zwrócona ma być na kobiety pracujące, spośród których pokaźna liczba jest jeszcze niezrzeszonych.

Wszystkie te problemy wymagają szczegółowego omówienia i sprecyzowania, aby mogły być następnie w terenie odpowiednio realizowane. Niewątpliwie trzy dni obrad zjazdu w Katowicach będą dla delegatów oddziałów Związku okresem żmudnej pracy, od której rezultatu zależy w dużej mierze dalszy rozwój tej organizacji zawodowej.

W przekonaniu, — że praca ta przyniesie odpowiednie rezultaty składamy w dniu otwarcia zjazdu delegatom oddziałów Związku — życzenia owocnych obrad dla dobra organizacji, klasy robotniczej Państwa i całego społeczeństwa.

Elte.



Fragment wielkiej hali w fabryce papieru w Myszkowie, gdzie ustawiona jest potężnych rozmiarów maszyna papiernicza.

Obywatele Krakowianie!

18 stycznia to dzień ocalenia i wyzwolenia Krakowa! Dzień narodzin Waszych — Obywatele starej stolicy Polski do nowego życia! Pamiętacie? Trzy lata temu przedśmiertna trwoga legła nad naszym miastem. Ulice zamknęły betonowe zapory, w zamurowanych oknach czerniły się strzelnice, miny podłożone pod gmachy publiczne i wspaniałe zabytkowe budowle czyhały, aby przemienić Kraków w dymiące gruzy i zgliszcza, które miały być grobem wielu z Was i Waszych rodzin. Oddziały siepaczy hitlerowskich gotowały się do rzezi ludności. Któż z Was przypuszczał wtedy, że ocaleje? Kto spodziewał się, że Kraków pozostanie nieomal nietknięty? Biciem serca odliczaliście godziny, godziny życia lub śmierci. I przyszło do Was życie, przyszło tak szybko i niespodziewanie, że aż uwierzyć się nie chciało. Błyskawiczny manewr Armii Czerwonej ocalił Was, Wasze dzieci i żony i nasze ukochane miasto.

Z wieżyc i gmachów Krakowa zmiótł wicher wyzwolenia chorągwie ze swastyką, a biało czerwone sztandary obok barw radzieckich zakwitły nad miastem. „Jeszcze Polska nie zginęła" zaśpiewały wyzwolone ulice Krakowa. Przyszło do Was nowe życie, trudne i ciężkie, bo powojenne, ale wolne i polskie!

Minęły od tej chwili trzy lata. Trzy lata walki o nowe formy życia społecznego i narodowego, o przebudowę i odbudowę Kraju. Kraków nowy, Kraków mas robotniczych i pracującej inteligencji, Kraków Kościuszki, Edwarda Dembowskiego, Ludwika Waryńskiego i rewolucyjnej walki proletariatu, poderwał się do tej pracy na równi z całą Polską. Odbudowaliśmy mosty na Wiśle, odremontowaliśmy wiele domów, linie tramwajowe są przedłużone, szkoły uruchomione przez pełne poświęcenia nauczycielstwo kształcą dwakroć tyle młodzieży, co przed wojną.

Pełne są widzów teatry i kina, wyrosły nowe placówki kultury i Kraków tętni życiem o wiele żywszym, niż przed wojną. Kraków nowy nie chce być miastem biedy i zacofania, chce się rozbudować gospodarczo i kulturalnie, trudzi się i mozoli, ale idzie naprzód.

Z każdym rokiem więcej będzie synów robotniczych na wyższych uczelniach, wyrosną kolonie robotniczych domów spółdzielczych, powstaną nowe fabryki i nowe dzielnice. Kraków Ludowej Demokracji będzie wielkim i tętniącym życiem ośrodkiem nauki, kultury, sztuki, ośrodkiem przodującej klasy robotniczej i inteligencji.

18 stycznia 1945 roku rozpoczął nową epokę w historii Krakowa! Niechże więc rocznica tego dnia będzie świętem radości i mocnego postanowienia, że Kraków, sławna niegdyś stolica, dotrzyma kroku całemu Narodowi, kroczącemu naprzód i trudzącemu się na drodze, która wiedzie do rozkwitu gospodarczego i kulturalnego Polski.

Niech żyje Polska Demokratyczna!
Niech żyje Wojsko Polskie, obrona naszej niepodległości!
Niech żyje Czerwona Armia!
Niech żyje wolny i postępowy Kraków!

Za Komitet Obywatelski Obchodu
3 Rocznicy Wyzwolenia Krakowa
Przewodniczący Komitetu
HENRYK DOBROWOLSKI
Prezydent stoł. król. m. Krakowa

Z życia OM TUR-u

w Myślenickim

Praca organizacyjna w powiecie myślenickiem jest trudną ze względu na dużą rozciągłość terenu np. niektóre miejscowości są oddalone od Myślenic nawet o 30 km. Gdy do tego dodamy zupełny brak komunikacji kolejowej, a nieliczną samochodową to mamy kompletny obraz warunków, w jakich pracuję nasi towarzysze w tym powiecie.

A jednak praca OM TUR-owa rozwija się mimo tych i innych trudności całkiem dobrze. Najczynniejszym jej ośrodkiem są z natury rzeczy Myślenice. Ostatnio zorganizowano tam korespondencyjne kursy przysposobienia spółdzielczego, jedne z nielicznych w województwie krakowskim. Kursy te prowadzi tow. W. Figlewicz, sekretarz MK OM TUR Myślenice.

W Myślenicach istnieją również dwa nasze Koła Szkolne a to w Gimnazjum Ogólnokształcącym i Handlowym.

Urządzona ze smakiem artystycznym świetlica przy PK OM TUR posiadająca radio, prasę i gry towarzyskie umożliwia miejscowym towarzyszom i sympatykom miłe i pożyteczne spędzenie czasu po pracy czy też nauce. Urządzenie świetlicy Omturowcy zawdzięczają miejscowemu Inspektoratowi Szkolnemu, a szczególnie inspektorowi tow. Łabieńcowi, któremu na tym miejscu PK OM TUR Myślenice składa jak najserdeczniejsze podziękowanie za pomoc i zrozumienie dla naszej pracy.

Poza tym dobrze pracuje terenowe koło w Jordanowie, gdzie jest czynna Sekcja Teatralna z dobrym zespołem.

AŁ

Omturowcy biorą udział w międzyorganizacyjnej Komisji Wychowania Spółdzielczego przy Zw Rew. Spółdzielni RP oraz w pracach Powiatowej Rady Narodowej, gdzie mają swych przedstawicieli.

Życzenia

dla Prezydenta

Onegdaj wyjechała do Warszawy delegacja w składzie: wicewojewoda mgr. Marian Rubiński i tow. dr. Władysław J. Dobrowolski, w celu przekazania ob. Prezydentowi Rzeczypospolitej — Bolesławowi Bierutowi życzeń złożonych przez przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego, w dzień Nowego Roku.

ZGON

zasłużonej pianistki

(IM) — W dniu 14 b. m. zmarła w Krakowie znana i ceniona pianistka i pedagog, Stanisława Ablamowicz - Meyerowa, długoletni profesor Instytutu Muzycznego, ostatnio profesor Państwowej Szkoły Umuzykalniającej.

Stanisława Ablamowicz - Meyerowa odznaczona została w roku ubiegłym Złotym Krzyżem Zasługi za swą działalność pedagogiczną, oraz za zasługi, położone na polu upowszechniania muzyki.

W Zmarłej traci nasze miasto wartościowego człowieka, pedagoga i

Program uroczystości

3 rocznicy wyzwolenia Krakowa

(K) W związku z trzecią rocznicą wyzwolenia Krakowa w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych oficerowie Wojska Polskiego wygłoszą okolicznościowe pogadanki w szkołach i w zakładach fabrycznych oraz świetlicach.

O godz. 12 odbędzie się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej na Ratuszu Krakowskim.

W godzinach wieczornych po capstrzyku orkiestr na ulicach Krakowa odbędzie się o godz. 17 w Rynku Głównym wielka manifestacja społeczeństwa w której wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, Wojska Polskiego, samorządu, partii politycznych, Związków Zawodowych, organizacyj społecznych, młodzieżowych itd. Po uroczystej manifestacji podczas której przemówi przedstawiciel Wojska Polskiego, uczestnicy przejdą w pochodzie do grobów Nieznanego Żołnierza i Żołnierzy Armii Czerwonej, którzy padli w walkach o Kraków. Złożenie wieńców i odśpiewanie Roty zakończy tę manifestację.

Następnego dnia tj. w niedzielę odbędzie się uroczysta akademia w Teatrze im. J. Słowackiego. W części artystycznej akademii Państwowy Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego wystawi sztukę Gorkiego „Jegor Bułyczow"

W sobotę i w niedzielę wszystkie domy na obszarze miasta będą odświętnie udekorowane flagami. W obydwu dniach będzie miała miejsce iluminacja zabytków miasta.

Aktualne sprawy Jarosławia

i powiatu jarosławskiego

(Od własnego korespondenta „Naprzodu")

Ponowoczna gołoledź na ulicach Jarosławia (po kilkudniowym zaledwie mrozie) daje się tęgo we znaki ludziom, którzy cieszyli się na rozpoczęcie karnawału, a teraz muszą wykonywać tańce i ewolucje choreograficzne na ulicach, zamiast, na salach tanecznych.. To też kinę [illegible] łoledź karnawałową wcale [illegible] najwięcej [illegible] nowoocznych" dostaje się w udziale ob dozorcom, którzy w Jarosławiu nie posypują piaskiem, ani popiołem chodników skutkiem czego „tańczący" przechodnie rozbijają nosy i tracą niepotrzebnie zęby. Tym tłumaczyć sobie należy prawdopodobnie wzrost „ogonków" u dentysty...



ZA KULISAMI TEATRU

W tym nastroju „ślizgawkowym" udaje się naszemu korespondentowi (nie bez potłuczeń) dotrzeć do gmachu, w którym mieści się obecnie teatr m. Jarosławia. W krótkim wywiadzie informuje nas reżyser Trenlowski, że jego „konkurent" (drugi reżyser teatru) Zieliński wystawia nowa premierę. Jest nią znana sztuka G. Zapolskiej „Ich czworo", rzecz wiecznie — zdaje się aktualna i dobra, tylko nieco trudna do wystawienia w jarosławskich warunkach zespołowych. Zobaczymy, czy teatr z trudności tych potrafi wybrnąć a potem pójdzie premiera zagranicznej sztuki, dość rozreklamowanej w swoim czasie: „Przyjaciel przyjdzie wieczorem". Tłem walka partyzantów francuskich z okupantem. Wartoby wystawić w Jarosławiu „Pana Jowialskiego", którą grał Rzeszów z powodzeniem, oraz jakąś sztukę współczesnych autorów.

ZIEMIA JAROSŁAWSKA CZEKA NA OSADNIKÓW



Ciekawym dla niejednego będzie dowiedzieć się, czy można jeszcze osiedlić się w pow. jarosławskim, w którym obecnie (od czasu zupełnego [illegible] tępienia band) panuje zupełny spokój i bezpieczeństwo. Możliwość taka istnieje jeszcze w kilku gminach pod Jarosławiem (sam Jarosław jest przeludniony)!, z których latem wysiedlono ludność ukraińską i mieszaną.

[illegible] Adamówce może się osiedlić jeszcze 167 rodzin (już osiedliło się przedtem 131), dla których do [illegible] jest 1394 hektarów roli a [illegible] 43 budynki [illegible] cze. W Laszkach może osiedlić się jeszcze 185 rodzin prócz już osiedlonych 312. Czeka na nie 160 gospodarstw i 1511 hektarów roli. Mu[illegible] przyjąć jeszcze tylko 5 rodzin, dla których ma 5 wolnych budynków i ponad 25 ha roli. W Radymnie-wsi, gdzie osiedlono już (za Sanem) 149 rodzin, może zająć wolne gospodarstwa jeszcze 80 rodzin, [illegible] które czeka 1000 hektarów roli, ale trzeba tam odnowić zniszczone częściowo budynki gospodarskie. W Sieniawie-wsi można osiedlić jeszcze 200 rodzin, na które czeka prawie 2000 hektarów roli.

[illegible] tywy, którzy ujmą w swe dłonie ster pracy na terenach, które dawniej służyły za oparcie bandom reakcyjnym, a dziś rozbrzmiewają piosenką rolnika polskiego, pracującego [illegible] własnej ziemi w Polsce Ludowej.

Michał Grol

Wieczór Kolęd

w polskiej YMCA

W niedzielę 18 bm. o godz. 18,30 odśpiewają dwa nagrodzone na ostatnim Konkursie Chórów zespoły śpiewacze: Międzyszkolny Chór Żeński, pod kier. prof. Anny Popiel, Męski Chór „Żaby" z Chrzanowa, pod kier. prof. Z. Oczkowskiego szereg przepięknych kolęd polskich naszych kompozytorów

Będzie to jedyny koncert tych [illegible]

Przedsprzedaż biletów w Sekretariacie Polskiej YMCA, ul. Krowoderska 8.

Otwarto dwa tunele

w Żegiestowie i Kamionce Wielkiej

KRAKÓW. — Dnia 15 b. m. oddano na terenie woj. krakowskiego do użytku dwa tunele kolejowe o ogromnym znaczeniu gospodarczym: tunel w Żegiestowie i tunel w Kamionce Wielkiej. Z chwilą uruchomienia tunelu w Żegiestowie skraca się znacznie trasa transportów ropy z [illegible] munii oraz eksportu węgla, co [illegible] sprawni wymianę handlową z [illegible] munią, Czechosłowacją, Bułgarią i Węgrami. Ważnym jest też fakt wznowienia bezpośredniego połączenia Krynicy z Krakowem.

ZEZEM

Wczoraj kierując swe kroki do Sukiennic omało nie zostałem obalony przez kilkanaście kobiet, które niczym Walkirie pędziły w popłochu w stronę ulicy Siennej.

Za nimi biegło dwóch dorodnych, dziarskich milicjantów,

— Aha — pomyślałem... toladzuchna tępi nielegalny handel... brawo... I chociaż żal mi trochę kobieciątek przyciskających [illegible] z tytoniem do dość wydatnych [illegible] siątek, jednak powiedziałem sobie.. Prawo tak chce.

Za chwilę jednak przyszła mi do głowy refleksja.

Przecież i ja, jako fajkarz należę do zaopatrujących się nielegalnie w tytoń. I takich „przestępców" jest tysiące... Bo nie każdy lubi palić rdzne Bałtyki, Hele, Zephiry, czy jakieś inne Iryny. Jest takich obywateli legion, którzy z dawien dawna są przyzwyczajeni palić w [illegible] papierosy, po staroświecku, maszynką, albo kręcić tytoń w bibułki. Cóż kiedy tytoniu w legalnym handlu nie ma. Tylko w nielegalnym.

Mamy w Krakowie dwie fabryki gilz i bibułek Herbewo, Altesse, Wisła. Obie wytwórnie produkują gilzy i bibułki, istnieje i Solali w Żywcu.

I ta muszą zaśpiewać znaną operetkową piosneczkę „I po co to i na co to"? Do czegóż te gilzy i bibułki, gdy PMT nie [illegible] tytoniu?

Chyba fabryki gilz są pomyślane, jako stacja doświadczalna lojalności obywateli.

Ale czy to się opłaci?

Ja osobiście wzdycham do legalnego tytoniu fajkowego. To prawda.

Ale nie wiadomo, czy taka paczka to ziółka na żołądek, czy, płatki owsiane, czy trucizna na muchy i karaluchy.

Nie, tego tytoniu palić nie mogę. Wzdycham do przedwojennego „Kapitana" i jestem... przestępcą nie z własnej winy.

Jotka.

KOMUNIKATY

CZŁONKOWIE I PODOPIECZNI ZUWZ

Dnia 17 i 18 stycznia br odbędą się uroczystości poświęcone 3-ciej rocznicy wyzwolenia Krakowa przez Zwycięską Armię Czerwoną spod okupacji hitlerowskiej, organizowane przez społeczeństwo miasta Krakowa. W uroczystościach tych Związek bierze pełny udział. — W związku z tym Zarząd Wojewódzki ZUWZ o N i D zarządza zbiórkę — wszystkich członków i podopiecznych Związku w sobotę dnia 17. I. 1948 o godzinie 16,15 przed lokalem Związku Wielopole 15.

Członkowie posiadający mundury wojskowe stawią się na zbiórce w mundurach z pełnymi odznaczeniami. Zakłady pracy proszone są o zwolnienie członków na czas uroczystości.

☆

Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Krakowie urządza, w sobotę 17 stycznia 1948 roku w salach „Społem" Kraków ul. Tomasza 43 — Herbatkę Towarzyską połączoną z tańcem oraz występami artystów. Początek o godzinie 17,30 Wstęp za zaproszeniami.

☆

W Klubie TUR im. I. Daszyńskiego dnia 18 stycznia br. o godz. 18 z okazji rocznicy oswobodzenia Krakowa — mgr. A. Hryćowa wygłosi prelekcję pt. „W trzecią rocznicę oswobodzenia Krakowa.

„W Klubie TUR im. Daszyńskiego dnia 18 stycznia br. o godzinie 18.15 odbędzie się odczyt dr Z. Bocheńskiego pt. „Uzbrojenie w dawnej Polsce" — ilustrowany przezroczami.

Wstęp 20 złotych. Dla członków TUR-u wstęp wolny.

☆

Zarząd Oddziału Miejskiego TUR w Krakowie urządza dnia 18 stycz. br. o godz. 11 wycieczkę do Muzeum Czartoryskich - oprowadza dr Z. Bocheński. Zbiórka przed gmachem TUR ul. Garbarska 1 w dniu 18 br. o godz. 10/450 — wstęp [illegible] ny dla [illegible]

„ARTIGRAPH" – fabryka na przedmieściu

„Artigraph" przy [illegible] Prądnickiej, którego oficjalny tytuł brzmi: Zakłady Przemysłowe dla wyrobu reklam artystycznych i opakowań z blachy, pod zarządem państwowym — przerabia blachę cienką, czarną i białą na wszelkie opakowania dla przemysłu. Pracuje więc dla przemysłu konserwowego, dla którego robi wiadra na marmoladę, puszki na konserwy mięsne, owocowe, jarzynowe rybne dla przemysłu chemicznego (opakowania patentowe na lakiery i emalie) — farmaceutycznego — (pudełka na odżywki dla dzieci, pudry lecznicze, maści i balsamy), kosmetycznego (pudełka na kremy), cukierniczego (puszki na cukierki, emaliowane ozdobne litografowane), zdrojowego (blaszane zamknięcia do flaszek tzw kapsle) itd.

Na stołach, w koszach, w skrzyniach piętrzą się kolorowe puszki i pudełka blaszane, wołając do nas znanymi i popularnymi nazwami firm i ich sloganami reklamowymi. W koszach blaszanych pudełek znika konkurencja między różnymi firmami, produkującymi te same artykuły. Leżą obok siebie w najlepszej zgodzie Krem Anida, Krem Słoneczny i Krem sportowy „Krystyna" Erdal, Robot i Schmoll, Hazet Veritas.

„Artigraph" wyrabiał dotychczas wyłącznie opakowania okrągłe, tłoczone i montowane. W [illegible] czym uruchomione zostanie produkcja puszek prostokątnych na płyny (oleje jadalne, mineralne i oleje do samochodów).

Drugim działem produkcji „Artigraphu" jest dział reklam artystycznych, gdzie wykonuje się blaszane wywieszki reklamowe dla całego szeregu znanych firm i instytucji jak „Schmoll", „Czytelnik" i in. Praca w tym dziale przypomina pracę w drukarni. Projekt przerysowany na kamień litograficzny, dla każdego koloru oddzielnie, poddaje się trawieniu, po czym robi się odbitki na papierze przedrukowym. Drukuje się na płaskiej maszynie drukarskiej dwucylindrowej (druk pośredni), potem lakieruje się bezbarwnym lakierem dla uzyskania połysku, a w końcu sztancuje i [illegible] szy w piecach.

Odpadki produkcji wędrują i [illegible] wrotem do huty, gdzie przerobione zostają na nowe blachy.

PRODUKCJA

„Artigraph" zatrudnia 246 pracowników, w tym 170 kobiet. Z tego 26 osób to pracownicy umysłowi.

W październiku ub. r. produkcja miesięczna wyrażała [illegible] 192 ton gotowych wyrobów, wartości 26 mil. zł. Roczny plan produkcji, przewidziany na r. 1947 wykonany został przedterminowo w dniu 28 grudnia. W r. 1947 wykonano ogółem 909,617 ton gotowych wyrobów, w stosunku do planu przewidującego tylko 896,000 t. Plan został więc przekroczony.

KOŁO PPS

Na 246 pracowników „Artigraphu" 180 jest członkami PPS, 20 PPR. Reszta to bezpartyjni.

Koło PPS, którego przewodniczącym jest tow. Wojciech Kłys pochszczycić się może aktywną pracą, szczególnie w zakresie organizowania przedstawień świetlicowych, okolicznościowych akademii itp. W [illegible] ule organizowane są też [illegible] cieczki [illegible] wolne od pracy.

Wielkim zmartwieniem [illegible] tylko to, że nie posiada [illegible] do tychczas swego sztandaru.

Nie martwcie się Towarzysze, nie d [illegible]

RADA ZAŁOGOWA

Jak nas informuje przewodniczący rady załogowej tow. Ludwik Żywiecki, współpraca Rady z dyrektorem tow. Zygmuntem Niemcem układa się bardzo dobrze. Fabryka ma stołówkę dla pracowników, bibliotekę, wprawdzie skromną, ale na drodze do rozwoju. Jest lekarz fabryczny, który przyjmuje dwa razy w tygodniu na terenie fabryki od 8—9 rano. Na ukończeniu są prace przy budowie żłóbka, instytucji bardzo potrzebnej fabryce o tak dużym procencie zatrudnionych kobiet. Żłóbek ten, wybudowany zgodnie z fachowymi wskazówkami lekarza, podzielony będzie na 5 ubikacji oddzielonych od siebie oszklonymi przepierzeniami: przedsionek, [illegible] bieralnię, łazienkę, ubieralnię [illegible] której dzieci przebrane zostaną w żłóbkowe ubranka i właściwy żłóbek, gdzie pod fachową opieką przebywać będą w czasie, gdy ich matki zajęte są pracą. Żłóbek w swoim inwentarzu ma już łóżeczka, wagę dziecięcą i lampę kwarcową. Uruchomiony zostanie w najbliższych tygodniach.

Ostatnio 8 pracownic „Artigraphu" wzięło udział w kursie dla Rad Zakładowych — organizowanym przez OKZZ.

Ale Rada Zakładowa, jak to Rada Zakładowa dbająca o dobro pracowników, musi mieć też i swe żale. Słuchamy więc żalów „Artigraphu" i dowiadujemy się, że kłopot jest z ubraniami ochronnymi, ręcznikami i mydłem. Świadczenia te, które ma dać zakład pracy, w wypadku „Artigraphu" muszą być zaakceptowane i dostarczone przez Zjedn. Wyr. z Blachy w Bytomiu. Otóż dla 226 pracowników, którym przysługuje zaopatrzenie w ubrania ochronne, do fabryki nadeszło 70 płaszczy, a przy zatrudnionych 170 kobietach nadesłane buty były — prawie wyłącznie męskie. Tak samo ilość nadsyłanych ręczników, mydła i proszków jest niedostateczna.

W trosce o bezpieczeństwo pracy wprowadza się na terenie fabryki cały szereg urządzeń ochronnych. M. in. w salach fabrycznych wymalowano na podłodze białym lakierem pasy, oznaczające korytarze, na których nie wolno stawiać żadnych skrzyń czy koszy. Zapewnia to swobodę ruchów na salach fabrycznych i umożliwia pracownikom bezpieczne poruszanie się między tak niebezpiecznym materiałem, jakim jest blacha, a szczególnie ostro zakończone odpadki.

„Artigraph" projektuje rozszerzenie zakładów przez dobudowanie skrzydła a tym samym powiększenie produkcji. Przy rozwijającym się u nas dziś bardzo poważnie przemyśle konserwowym, pracującym dla rynku krajowego i zagranicznego, zamiar godny pochwały.

Irena Mera

KS ZZK Olsza mistrzem Krakowa

w piłce siatkowej

(P) Rozegrane w niedzielę końcowe spotkania w piłce siatkowej o mistrzostwo Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej przyniosły zasłużony tytuł mistrzowski siatkarzom KS ZZK Olsza, którzy uzyskali pierwsze miejsce bez straty punktu.

Pozostałe spotkania nie wpłyną na zmianę w tabeli. Do B klasy zaś spada Cracovia, która w ciągu mistrzostw nie rozstrzygnęła żadnego spotkania na swoją korzyść.

	gier	pkt.	stos.
Olsza	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AZS	10	6	12:11
Wisła	10	5	10:11
HKS	8	4	11:8
PMS	8	3	7:12
Cracovia	10	0	1:20

Techniczne wyniki spotkań niedzielnych:

Wisła — PMS 2:0 (15:3, 15:8)

Olsza — HKS 2:1 (14:16, 15:12, 16:14)

Wisła — Cracovia 2:0 v. o.

Olsza — Cracovia 2:0 (15:8, 15:4).

Po zakończeniu mistrzostw odbyło się uroczyste wręczenie pucharów zwycięskiej drużynie — Olszy

Ogólnopolska
Wystawa Sztuki Ludowej
w Krakowie

W dniu 18 stycznia br. odbędzie się w Pałacu Sztuki w Krakowie, plac Szczepański 4 otwarcie Ogólnopolskiej Wystawy Sztuki Ludowej, zorganizowanej z inicjatywy Departamentu Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Wystawa ta obejmie najcenniejsze dzieła z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki ludowej, wybrane z wszystkich regionalnych i etnograficznych muzeów i zbiorów zarówno Polski Centralnej jak i Ziem Odzyskanych.

Celem tej wystawy, przygotowywanej od kilku mies. z ogromnym nakładem pracy, będzie przedstawienie istotnych wartości plastycznych sztuki ludowej, dawnej i współczesnej.

Jedną z sal wypełnią dzieła trzydziestu współczesnych artystów ludowych rzeźbiarzy, malarzy i grafików.

Dobór eksponatów i ich układ ujawni także takie cechy plastyki ludowej jakie występują we współczesnej sztuce europejskiej.

Cykl odczytów o Wyspiańskim

W sali wykładowej Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9) odbędzie się cykl odczytów o Wyspiańskim, urządzonych staraniem Towarzystwa Miłośników Książki: 22 stycznia, we czwartek — prof. dr. Stanisław Ligoń: Stan. Wyspiański „Klątwa" jako dramat obrzędowy; 29 stycznia, czwartek — dyr. dr. Jerzy Dobrzycki: „Przyszłość i przeznaczenie Wawelu w wizjach Wyspiańskiego"; 5 lutego, czwartek — dyr. Kazimierz Witkiewicz: „Grafika Wyspiańskiego na tle współczesnego drukarstwa"; 12 lutego, czwartek — prof. dr. Leon Płoszewski: „O listach Wyspiańskiego".

Początek odczytów o godzinie 18.

Uwaga kobiety

Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Krakowie — zawiadamia, że w związku z organizowanymi na terenie województwa krakowskiego uroczystymi obchodami Święta Wolności, wszystkie Zarządy Kół Ligi Kobiet powinny w nich wziąć aktywny udział.

Liga Kobiet zawiadamia, że dnia 18 stycznia o godzinie 16 w lokalu OKZZ Rynek Główny 34, I piętro odbędą się wybory do Zarządu Miejskiego SOLK.

Obecność wszystkich delegatek obowiązkowa.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny, Borek Fałęcki — Główna 344.

Kościuszki 18, Kazimierza Wielkiego nr 78,

Karmelicka 28, Rakowicka 12, Długa 66. Szczepańska 1,

Krakowska 19. Rynek Podgórski 15.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

7 Ubezpieczalni Społecznej, dnia 17 stycznia dr Czesnowska Jadwiga Rynek Główny 1, M 8.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70.

Rejestracja kart zaopatrzenia

Miejski Wydział Aprowizacji w Krakowie podaje do wiadomości, że punkt rozdzielczy B-cia Lankosz, Rynek Główny 47 — przeprowadzi dodatkową rejestrację na artykuły bawełniane na IV kwartał 1947 kart zaopatrzenia I kat. oraz kart „U" do dnia 25 stycznia 1948 roku.

Po tym terminie zgłoszenia o rejestrację przyjmowane nie będą. W podanym wyżej punkcie [illegible] dzielczym mogą się rejestrować zainteresowani z całego województwa krakowskiego.

PRZEGLĄD

PRZEGLĄD SPORTOWY

ZRSS ODWOŁUJE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE.

(P) W dniach 16—18 b. m. miały się odbyć w Krynicy mistrzostwa narciarskie Krakowskiego Okręgowego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Jednakże z powodu złych warunków atmosferycznych impreza została przesunięta na termin późniejszy.

NOWE WŁADZE KS BIEŻANOWIANKA

(P) Ostatnio odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie KS Bieżanowianka, które po złożeniu odpowiednich sprawozdań wybrało nowy zarząd z prezesem dr. W. Lipowskim [illegible] czele.

WŁ. ZAK KIEROWNIKIEM PIŁKARZY TS WISŁA.

(P) W dniu 14 b. m. odbyło się zebranie sekcji piłkarskiej TS Wisła, której kierownikiem został wybrany ponownie długoletni działacz sportowy ob. Władysław Zak.

WALNE ZEBRANIE KOZPN.

(P) W niedzielę 18 stycznia br. odbędzie w sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie o godz. 9 rano w pierwszym, albo o godzinie 10, rano w drugim terminie (bez względu na ilość obecnych), doroczne Walne Zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

W KINACH

Świt: Symfonia Pastoralna 15.30, 17.45, 20; *Wanda:* As wywiadu 16, 18, 20; *Apollo i Sztuka.* Podejrzenie 15,30, 17.30, 19.30; *Uciecha:* Skarb Tarzana 16, 18, 20; *Warszawa:* On czy ona 16, 18, 20; *Gdańsk:* Pięciu zuchów 16, 18, 20; *Wolność:* W cieniu podejrzenia 16, 18, 20.

Dźwiękowe Kino Oświatowe (Garncarska 1): 1. Odrą do Bałtyku; 2. Kopernik. 3 Komedyjka. Początek seansów o godz. 16, 17.30 i 19. W niedziele i święta poranki

Kino Objazdowe Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (Batorego 14) codziennie o godz. 19.30 film produkcji radzieckiej „Koncert" oraz kronika filmowa; w niedziele o godz 14, 17 i 19.30.

[illegible] Nr. 5 [illegible] R 31158

RADIO

SOBOTA, 17 STYCZNIA 1948 R.

7,15 muzyka z płyt; 8,25 [illegible] PCK; 8,35 kwadrans prozy „Żelazna kurtyna"; 10,40 „Trzecia [illegible] wyzwolenia Warszawy przez wojska Polskie i radzieckie"; 12.03 wiadomości; 12,20 „Z mikr. [illegible]", 14.00 muzyka taneczna; 14.40 Kolędy warmijskie i kaszubskie; 15.25 skrzynka radiowa; 15,40 muzyka;— 16,30 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" słuchowisko; 17,00 „Przy sobocie po robocie"; 18,45 „Żelazna kurtyna" powieść radiowa; 19,06 — „Z zagadnień świata pracy"; 19,15 lekcja języka rosyjskiego; 19,30 melodie ludowe; 21.45 Audycja Biura Studiów; 22.00 muzyka taneczna;— 23,55 wiadomości z ostatniej chwili

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

DWA WYSTĘPY TEATRU ŚLĄSKIEGO W KRAKOWIE

Państwowy Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego zjeżdża do naszego miasta w dniu 18 bm na dwa gościnne występy, ze szt. M. Gorkiego pt. „Jegor Bułyczow i inni". Dyr. Krasnowiecki, który stoi obecnie na czele tego teatru, grać będzie główną rolę. Przywozi on ze sobą zespół artystyczny w skład którego wchodzą pp.: Irena Bielenin, Sabina Chromińska, Halina Cieszkowska, Jerzy Fitio, Rudolf Gołębiowski, Janina Jabłonowska, Władysław Jabłoński, Marian Jastrzębski, Władysław Krasnowiecki, Irena Krasnowiecka, Danuta Kwiatkowska. Michał Leśniak, Kazimierz Lewicki, Zbyszko Łobodziński, Zbisław Piele Władysław Przebiński, Halina Piłatówna, Magda Radkowska, Stefan Rydel, Klementyna Zastrzeżyńska, Wacław Zastrzeżyński, Jan Żardecki. —

Teatr katowicki grać będzie we własnych dekoracjach i kostiumach. Ponieważ wystawienie sztuki Gorkiego wzbudziło ogromne zainteresowanie w całej Polsce, Kraków zaprosił Teatr Śląski na te dwa występy en przyczyni się znacznie do uświetnienia uroczystości związanych z trzecią rocznicą oswobodzenia naszego miasta. —

Występy odbędą się w niedzielę 18 bm: po południu o godz. 15,30 — oraz wieczorem o godz. 19,30 w teatrze m. im. Słowackiego.

Bilety nabywać można już w kasie teatru.

„STRASZNY DWÓR" DLA MŁODZIEŻY.

(IM) W dniu 19 b. m. odbędzie się na scenie opery krakowskiej zamknięte przedstawienie „Strasznego Dworu" Moniuszki dla młodzieży szkolnej po cenach znacznie zniżonych.

Na drodze do popularyzacji i upowszechnienia muzyki operowej jest to, pierwsza tego rodzaju impreza w Krakowie, godna pochwały inicjatywą.

Z OPERY KRAKOWSKIEJ.

(IM) Dnia 20 b. m. odbędzie się na scenie teatru im. J. Słowackiego premiera opery „Pajace" Leoncavalla, oraz mało znanej jednoaktowej opery włoskiego kompozytora Wolfa Ferrari „Tajemnica Zuzanny".

Udział biorą: w „Pajacach" Zofia Czemielówna, Aleksander Klonowski, B. Jankowski; w „Tajemnicy Zuzanny" Antoni Wolak, oraz Barbara Krzyżewska w roli tytułowej.

TEATR MIEJSKI (im. Słowackiego) godz. 19 — Wieczór trzech króli, Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR [illegible] Sala) godz. 19 — Powrót syna Marnotrawnego, Brandstaettera

MAŁA SALA godz. 19.15 — Ocalenie Jakuba, Zawieyskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR godz. 19, — Szklanka wody, Scribe.

TEATR KOLEJARZA ZZK [illegible] chońska 7) 200 000 nagrody.

TEATR RAPSODYCZNY godz. [illegible] Dialogi [illegible]

Odgłosy olimpijskie

ST. MORITZ (PAP) — Zbliżające się V Zimowe Igrzyska Olimpijskie które rozpoczną się 30 bm. w St. Moritz, przewyższają wszystkie poprzednie zarówno pod względem organizacyjnym, jak i ilości uczestników. Według danych, opublikowanych przez Organizacyjny Komunikat Szwajcarski w Olimpiadzie Zimowej będzie reprezentowane 31 państw, które przyślą do St. Moritz ekipy złożone z 2.290 osób.

Z liczby tej 719 osób przypada na sprawozdawców prasowych, radiowych, telewizyjnych i kinowych wraz z technicznymi siłami pomocniczymi. Dziennikarzy zgłoszono 450 podczas gdy tylko dla 250 przewidziano miejsca na trybunach.

Obsługę 800 rozgłośni radiowych, w tym 200 europejskich i 500 amerykańskich poprowadzi 52 sprawozdaw. radiowych. Radiowa obsługa techniczna składać się będzie z 49 operatorów i 20 pomocników technicznych.

Igrzyska filmować będzie 58 operatorów filmowych, reprezentujących Francję, Włochy, Amerykę, Norwegię, Szwecję, Węgry i Szwajcarię. Ponadto zgłoszono jeszcze 80 foto - reporterów.

Dla porównania warto przytoczyć ilość uczestników w poprzednich Igrzyskach. — Na pierwszych Igrzyskach w roku 1924 w Chamonix (Francja) reprezentowanych było 16 państw przez 293 zawodników, w IV natomiast w Garmisch - Partenkirchen (1936) brało udział 28 państw z 756 zawodnikami.

KATOWICE. — Zarząd Okręgu Katowickiego ZRSS podaje do wiadomości wszystkim klubom które zgłosiły swych zawodników do [illegible]ciarskich mistrzostw ZRSS, mające się odbyć w Wiśle - Głębcach w dniach 16 — 17 stycznia że z powodu złych warunków atmosferycznych takowe się nie odbędą.

Bokserzy czescy na Śląsku

KATOWICE. W [illegible] sąca przybywa [illegible]cyjna drużyna pięściarska Pragi, — która walczyć będzie z ósemką Śląska. Pierwsze spotkanie rozegrane będzie w dniu 1 lutego br. w Katowicach, rewanżowe spotkanie odbędzie się w Bytomiu w dniu 3 lutego

Czy wiecie że...?

...MSZ zezwoliło tenisowemu mistrzowi Polski — Skoneckiemu na wyjazd na Rivierę, gdzie weźmie on udział w wiosennym turnieju otwarcie sezonu.

...MSZ i PUWF wyraziły zgodę na wyjazd delegata — Wacława Rokosza na Międzynarodowy Kongres Kolarski w Paryżu w dniu 7 lutego br.

...towarzyskie spotkanie piłki nożnej między reprezentacją Rzymu i budapeszteńską Ujpest zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Węgrów 1:2.

...słynny biegacz Mckenley (Jamajca), który studiuje wychowanie fizyczne na uniwersytecie amerykańskim w Illinois, jest uważanych za jednego z największych faworytów olimpijskich na 400 m, i że udaje się jutro do Australii, gdzie będzie brał udział w mistrzostwach lekkoatletycznych.

Rosną kadry instruktorów narciarskich

KATOWICE. — W Szczyrku zakończony został pierwszy turnus w narciarskim Ośrodku PUWF i PW i w Ośrodku Ministerstwa Oświaty. Szereg uczestników kursów poddało się egzaminowi na stopień pomocnika instruktora narciarstwa PZN. Na ogólną liczbę uczestników kursów, wynoszącą 400 osób, egzaminowi poddało się 42 uczestników. Z uwagi na wysokie wymagania, stawiane kandydatom na stopień instruktorski, wyeliminowano po części praktycznej z udziału w dalszym egzaminie 34 osoby, tak, że w końcowym rezultacie jedynie 8 osób zostało zakwalifikowanych, jako nadających się do pełnienia funkcyj instruktorskich na kursach narciarskich pod kierunkiem instruktorów. Komisję egzaminacyjną stanowili dyr. Wojewódzkiego Urzędu WF i PW mgr. Kisieliński i insp. WF mgr. Kozdruń.

W kursie dla sędziów narciarskich odbywającym się w Bielsku, bierze udział 15 uczestników. Wykłady z zakresu regulaminów sędziowskich organizacji zawodów i t. p. wygłaszali wyżej wymienieni, oraz mgr. Bośniacki. Egzamin teoretyczny odbędzie się w lokalu SNPTT w Bielsku w dniu 20 b. m., o godz. 17, zaś część praktyczna w dniu 23 b. m. w czasie zawodów o mistrzostwo Okręgu PZN w Szczyrku.

W dniu 18 b. m. odbył się na zakończenie kursu narciarskiego, organizowanego przez Straż Ochrony Kolei egzamin na pomocników instruktorów PZN w Zwardoniu.

Repr. Polski - Pardubice 3:3 (1:1 2:1 0:1)

PARDUBICE. — We czwartek rep. Polski rozegrała dalsze spotkanie treningowe, tym razem z mistrzem dywizyjnym LTC Pardubice. Mecz zakończył się po żywej i interesującej grze wynikiem remisowym 3:3. Bramki dla rep. Polski zdobyli Czorich 2 i Skarzyński 1. Czesi wyrównali w ostatniej dosłownie minucie gry.